

# KURIER Wileński

CZWARTEK, 3 CZERWCA 1993 R.  
Nr 105 (12429)



## Ekonomia i polityka w czasnym splocie

posiedzeniu Sejmu i czer-  
pował Algirdas Endriukaitis  
oświadczenie „O braku  
dla struktur władzy”.  
sta się w nim, że przebieg  
prywatyzacji dowodzi,  
staje się królestwem  
w którym mienie może  
w udziale garście mie-  
nie, a inni, wobec braku  
sprawności i sprawliw-  
nej — stać się zebra-



W SEJMIE REPUBLIKI

Vidmantas Ziemelis w  
zarządu Związku Ojczy-  
styczny oświadczenie pod  
Prokuratury Generalnej  
Litewskiej i po-  
dokumencie „O orga-  
oszczerstw” mówi się,  
Konstytucję i Ko-  
Postępowania Karnego  
Prokuratury Generalnej  
Astaską sporządził  
w którym naruszając za-  
pompięci niewinności roz-  
wiadomości — poni-  
godność posła Gedimina  
porużona. Dlatego w ośm-  
niamu zarządu Związku  
prosi się Prokuraturę  
Litwy o wytoczenie  
karniej za świadome or-  
wanie oszczerstw i prze-  
nie pomocnictwo służ-  
funkcjonariuszy.

ogię omawiano projekt  
„O kierunkach refor-  
m”. W dyskusji zabrał  
minister rolnictwa Riman-  
Kerazija, przewodniczący  
równego Sejmu Myko-  
Kerazija, posłowie — ogó-  
lność. Sejm, w zasadzie  
głoszący przetrwać  
dłeci mu przygotowa-  
wanego wariantu z uwzględ-  
niawo wyników w  
przekazy.

W jednogłośnie powzięto  
„O założeniu państwo-  
wom badania lubo-  
zakochów Litwy” i zmia-  
niamu uprawnienia us-  
Republiki Litewskiej „O

zachowaniu archiwów o szcze-  
gólnym znaczeniu”. W uchwa-  
le proponuje się rządowi Repu-  
bliki Litewskiej zakończyć  
przekazanie archiwów o szcze-  
gólnym znaczeniu generalnej  
dyrekcji archiwów Litwy do 5  
stycznia 1995 r.

Przewodniczący Sejmu Česlo-  
vas Juršenas przeczytał otrzyma-  
na na jego imię oświadczenie  
frakcji wolności w kwestii braku  
zaufania do zastępcy prze-  
wodniczącego Sejmu Alojzasa  
Sakalasa. Motywując się oświad-  
czeniem tym, że 27 maja na po-  
siedzeniu Sejmu A. Sakalasa pu-  
blicznie odczytał pismo śledczego  
Prokuratury Generalnej A. Asta-  
ški, w którym eks-premiera G.  
Vagnoriusa oskarżał o narusze-  
nie ustaw.

Posel Vytenis Andriukaitis  
zgodził projekt uchwały „O  
zbudaniu okoliczności powzię-  
cia poszczególnych uchwał i za-  
rządzeń rządu Republiki Litew-  
skiej”. Wciągnie się go także  
do programu roboczego.

Minister finansów Eduardas  
Vilkelis zgłosił projekt uchwa-  
ły „O zleceniu rządowi Republi-  
ki Litewskiej podpisania umow  
o kredycie między Republi-  
ką Litewską i Kanadyjską Kor-  
poracją Rozwoju Eksportu. Omó-  
w się go na kolejnym posiedze-  
niu, które odbędzie się 3 czer-  
wca. (ELTA)

## Wileńskie wody: za i przeciw

Wód wileńskich od po-  
nie nie schodzi z łamów  
jest szeroko omawiany  
sposób społeczeństwa. Nic  
w tym dziwnego, albo-  
żony wodne, albo-  
żony bogactwo, które  
woda, a tu zjawia się fir-  
mami, która chce to  
kupić. Tak twierdzi  
nie. Druzdy natomiast  
nie dowodzi, że ut-  
wórnego wspólnego  
woda jest sprawą ko-  
altem bez kapitału  
nie damy rady, co  
woda nie zapada, na  
do Rady Miejskiej sta-  
nie, by nie doszło  
wody, gdyż byłaby  
wody, bowiem  
woda byłoby pokry-  
nie pacielistwo za  
nie drożej.  
temat ten omawiany  
w konferencji pra-  
o oszczędzaniu m. Wilna,  
wice deputowani V. Ba-  
D. Jakševičiute, G.

Jakubčionis, V. Vyrukaitis, G.  
Zaunierow, K. Pyragas, A. Sma-  
drys zaprosili do udziału kon-  
sultanta państwowego prof. dok.  
A. Kudzyša, kandydata nauk e-  
konomicznych E. Trausauska o-  
raz kandydata nauk technicznych  
A. Lubianskisa, którzy wypo-  
wiedzieli swe zdanie co do ta-  
kiej spółki.

A jest ono w większości zgo-  
dne, że trzeba ogłosić nowy kon-  
kurs, gdyż francuska firma Lyon-  
nais de Eaux-Dumez stawia  
warunki nie do przyjęcia (51  
proc. akcji należałoby do niej),  
co z czasem całkowicie sprywa-  
towałyby system wodociągo-  
wy i kanalizacyjny naszego mi-  
sta. Uważają też, że niezbędne  
jest utworzenie nowej grupy ro-  
bowczej w składzie naukowców,  
praktyków, prawników, która by  
dogłębnie zbadała sprawę i o-  
pracowała nowy program. Może  
to i słuszenie. Lepiej dzisiaj ra-  
zy odmierzyć, nim zapadnie de-  
cyzja. Tylko skąd wziąć pieni-  
dże na modyfikację?  
Helena GŁADKOWSKA



## Rozpoczęły się egzaminy maturalne

Wczoraj maturzyści przekro-  
czyli pierwszą barierę dzielącą  
ich od świadectwa dojrzałości  
— egzamin pisemny z języka  
i literatury ojczystej. Czeka ich  
jeszcze długi maraton egzamina-  
cyjny, szczególnie trudny z te-  
go powodu, że jest inny, niż w  
latach poprzednich, zwłaszcza  
jeśli chodzi o komisję egzamina-  
cyjną, w skład której wchodzi  
również przedstawiciele wyż-  
szych uczelni (tajemnicą jest  
kto będzie sprawdzał prace ma-  
turzystów). Tydzień przed plano-  
wanym początkiem matury  
zmieniła się kolejność egzami-  
nów, co też nie ułatwiło życia  
maturzystom i nauczycielom.  
Ok. 17 tysięcy abiturientów szkół  
republiki z zapartym tchem cze-

kalo na ogłoszenie tematów wy-  
pracowań. Maturzyści polskich  
szkół mieli do wyboru 5 tema-  
tów:  
1. Walka Litwy i Polski z  
krzyżactwem w literaturze pol-  
skiej XIX wieku;  
2. Historia i codzienność w  
poemacie A. Mickiewicza „Pan  
Tadeusz”;  
3. Zakres tematyki i wartości  
artystyczne noweli i powieści  
współczesnej (H. Sienkiewicz, B.  
Prus, E. Orzeszkowa, M. Konop-  
nicka);  
4. Ocena postawy moralnej  
postaci literackich polskiej po-  
wiesci XX wieku;  
5. Wilno i jego okolice w  
twórczości współczesnych pisar-  
zy polskich.

Nie wiemy, jaki temat przy-  
padł maturzystom bliżej serca,  
ale jak nam się wydało, matu-  
rzyści Wileńscy Szkoły Śred-  
niej im. A. Mickiewicza byli  
zadowoleni i szybko zabrali się  
do pracy. Co prawda, nie wszy-  
scy maturzyści pisali tego dnia  
wypracowania. Jolanta Szpile-  
wska jako zwycięzczyni olimpia-  
dy polonistycznej została zwol-  
niona z egzaminu.

Egzaminy potrwać do 25 cze-  
rwca.  
A więc, trzymajcie się, ma-  
turzyści!

Barbara SOSNO  
NA ZDJĘCIU: maturzyści Wi-  
leńskiej Szkoły Średniej im. A.  
Mickiewicza piszą wypracowa-  
nia. Fot. W. Charin

## Posłowie obiecali oszczędzanie dla Litwy rozpocząć od siebie

W Sejmie utworzono komisję  
ds. badania przestępczości ekono-  
micznej. Komisja kieruje poseł  
Vytautas Juškus. Choć powo-  
stała dla badania w ogóle tego  
rodzaju przestępczość na Lit-  
wie, na zlecenie frakcji DPPL na  
wstępie zanalizowała stan  
wydatków w samym Sejmie.

Jej przewodniczący powie-  
dział wczoraj na konferencji pra-  
sowej, że po 11 marca 1990  
r. nie nauczyli się w parlamen-  
cie oszczędzać, jeżeli chodzi o  
wykorzystanie transportu, roz-  
mowy telefoniczne. Obecnie  
będą ustalone limity przebiegu  
samochodów należących do ko-  
mitetów sejmowych, aparatu  
prezydenta, bowiem — jak po-  
wiedział — „dotąd jeżdżono ty-  
le, ile komu się podobało”. Obe-  
nie, natomiast, ustala się mie-  
sięczny limit przebiegu samo-  
chodów dla każdego z komite-  
tów Sejmu — 4 tys. km.

Analiza ekonomiczna ostatnich  
czterech miesięcy pokazała — po-  
wiedział V. Juškus — że obraz  
jest nie najlepszy: zbyt wiele  
wydawano na przyjmowanie de-

legacji, reprezentacje, wyjazdy  
za granicę i sprawy gospodar-  
cze. Do 12 maja, poinformował,  
na delegacje zagraniczne wyda-  
no około 23 tys. dolarów i —  
rodzaju przestępczość na Lit-  
wie, na zlecenie frakcji DPPL na  
wstępie zanalizowała stan  
wydatków w samym Sejmie.  
Jej przewodniczący powie-  
dział wczoraj na konferencji pra-  
sowej, że po 11 marca 1990  
r. nie nauczyli się w parlamen-  
cie oszczędzać, jeżeli chodzi o  
wykorzystanie transportu, roz-  
mowy telefoniczne. Obecnie  
będą ustalone limity przebiegu  
samochodów należących do ko-  
mitetów sejmowych, aparatu  
prezydenta, bowiem — jak po-  
wiedział — „dotąd jeżdżono ty-  
le, ile komu się podobało”. Obe-  
nie, natomiast, ustala się mie-  
sięczny limit przebiegu samo-  
chodów dla każdego z komite-  
tów Sejmu — 4 tys. km.  
Analiza ekonomiczna ostatnich  
czterech miesięcy pokazała — po-  
wiedział V. Juškus — że obraz  
jest nie najlepszy: zbyt wiele  
wydawano na przyjmowanie de-

legacji, reprezentacje, wyjazdy  
za granicę i sprawy gospodar-  
cze. Do 12 maja, poinformował,  
na delegacje zagraniczne wyda-  
no około 23 tys. dolarów i —  
rodzaju przestępczość na Lit-  
wie, na zlecenie frakcji DPPL na  
wstępie zanalizowała stan  
wydatków w samym Sejmie.  
Jej przewodniczący powie-  
dział wczoraj na konferencji pra-  
sowej, że po 11 marca 1990  
r. nie nauczyli się w parlamen-  
cie oszczędzać, jeżeli chodzi o  
wykorzystanie transportu, roz-  
mowy telefoniczne. Obecnie  
będą ustalone limity przebiegu  
samochodów należących do ko-  
mitetów sejmowych, aparatu  
prezydenta, bowiem — jak po-  
wiedział — „dotąd jeżdżono ty-  
le, ile komu się podobało”. Obe-  
nie, natomiast, ustala się mie-  
sięczny limit przebiegu samo-  
chodów dla każdego z komite-  
tów Sejmu — 4 tys. km.  
Analiza ekonomiczna ostatnich  
czterech miesięcy pokazała — po-  
wiedział V. Juškus — że obraz  
jest nie najlepszy: zbyt wiele  
wydawano na przyjmowanie de-

ras Antanavičius — za 54 tys.,  
pomoćnik posła V. Landsbergisa,  
Račas — za 45 tys., sam V. Ju-  
škus — za 43.800. Mówca  
narzekał na wydział ochrony  
parlamentu, który „przerozma-  
wił” prawie 366 tys. talonów.  
Jednocześnie V. Juškus powie-  
dział, że w tym względzie nie  
ma żadnego porządku i niektó-  
re aparaty wydziału zostaną zu-  
pełnie odłączone od systemu łącz-  
ności „osemka” — między-  
miejstowego i międzynarodowego.  
„Zacniemy od siebie, a dopiero  
dalej będziemy oszczędzać na  
innym”.

Dziennikarzy interesowało, na  
przykład, ile samochodów jest  
w gestii członków Sejmu. V. Ju-  
škus powiedział, że 67 wozów  
i są one wybrane w okręgach  
wyborczych. Nadmieniał też,  
że deputowani minionej kadenc-  
ji nie zwrocili 5 czy nawet 6  
wozów osobowych, a nowych  
na ten cel Sejm nie nabył, uw-  
zględniając ciężką sytuację ekono-  
miczną republiki.

Józef SZOSTAROWSKI

## Nowa cena za energię elektryczną

Rząd Republiki Litewskiej po-  
wziął uchwałę o ustaleniu od 1  
czerwca średniej taryfy energii  
elektrycznej — 8 talonów za  
kilowatogodzinę.  
Zastępca dyrektora Departa-

mentu Ekonomiki przy Mini-  
sterstwie Energetyki Rimantas  
Šukys wyjaśnił korespondentowi  
ELTA, że Ignalińska Siłownia  
Atomowa już otrzymała pier-  
wszą partię paliwa nuklearnego,

za które należy zapłacić 27,6  
mln dolarów. Zwiększenie ceny  
za energię elektryczną pozwo-  
li nie tylko na zapłacenie za już  
otrzymane paliwo, lecz i za to,  
które trzeba będzie kupić jesie-  
nią.

(ELTA)

# Kalejdoskop aktualności

## SYSTEM ENERGETYCZNY ZUŻYWA PIĘCIOKROTNIE MNIEJ GAZU

Państwowe przedsiębiorstwo systemu energetycznego zużywa około 200 tys. m<sup>3</sup> gazu na dobę. Na początku maja od przedsiębiorstwa państwowego „Lietuvos dujos” kupiono go ponad 1,2 mln m<sup>3</sup>.

Jak powiedział korespondentowi ELTA główny inżynier państwowego systemu energetycznego Vladas Paškevičius, gaz zużywa się pięciokrotnie mniej nie dlatego, że brakuje go, lecz dlatego, że w sezonie letnim podaż mazutu jest większa i stań. Obecnie z gazu korzysta tylko kłajpedzka elektrownia ciepła i kilka kotłowni Wilna, Kowna i Szawel, które nie mają przechwalni mazutu. Gdyby koncern „Lentrasgaz” spełnił swą groźbę zaprzestania podażu gazu Litwie, bez pary technologicznej i gorącej wody zostałyby wyłącznie przedsiębiorstwa i mieszkańcy obsługiwani przez te kotłownie.

## ROZMOWY O WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ

Do Kłajpedy przybyła delegacja przedsiębiorców gdynskich z Polski, pod kierownictwem zastępcy mera Ryszarda Toczka. Spotka się ona z merem Kłajpedy Benediktsem Petruskaskem, zwłędzi przedsiębiorstwo żegluga morskiej Litwy, siedzibę zarządu handlu i przemysłu, spółkę „Translit”. Przeprowadzi się rozmowy dotyczące współpracy gospodarczej tych miast, perspektyw rozwoju i umacniania wzajemnych stosunków.

## POSŁOWIE UCZESTNICZĄ W PRACY KOMITETU RADY EUROPY

Przewodniczącą sejmowego komitetu ekonomiki Kazimieras Antanavičius i posłanka Vanda Briedienė udali się do Helsinek. Wezmą oni udział w parlamentarnej konferencji komitetu do spraw ekonomiki i rozwoju Rady Europy „Postęp ekonomiczny w Europie Środkowej i Wschodniej: lekcje i perspektywy”.

## POŁĄGA SEZON INAUGURUJE

250 domów wczasowych, wypoczynkowych, baz i 2 sanatoria czekają na wczasowiczów. Ponad 20 tysięcy gości rozlokuje się w domach mieszkańców miasta — podaje gazeta „Vakarinė Palanga”.

Doba z wyżywieniem w czerwcu będzie kosztowała mieszkańców Litwy w „Rugelisie” i „Linasiu” 7 USD, w lipcu i sierpniu — 8 USD. Godzina w otwartej pływalni z ogrznaną morską wodą — 500 talonów.

W domu wypoczynkowym „Neringa” bieżący sezon spędzi 400 dzieci z Białorusi. Ich wypoczynek finansuje fundacja Czernobyla. Skierowanie 12-dniowe w bieżącym miesiącu dla mieszkańców Litwy będzie kosztowało 21.500 tal., zaś w lipcu 25.000 tal.

Podobne ceny są także w innych domach wczasowych kurortu. Doba w domu bez wygód w sektorze prywatnym będzie kosztowała 1 dolar, zaś dla amatorów wygód — dwukrotnie drożej.

## WANDALE NA WZGÓRZU KRZYŻY

Wandale zdemolowali Wzgórze Krzyży przy VI forcie w Kownie. Ścięto podwojny drewniany krzyż z napisem „Związek szaulisów Litwy. 1919—1991”. Przerwano jeszcze trzy inne krzyże. Nawielkie krzyże metalowe schyłono, wybito szkła w latarni znajdującej się w pobliżu poszka Przenajświętszej Panny.

## JAK STRZEŻONE SĄ PRAWA AUTORSKIE

2 czerwca w Wilnie, w Pałacu Pracowników Sztuki rozpoczęła się międzynarodowa konferencja — praktyczne seminarium „Ochrona własności intelektualnej”. Jego organizatorzy — światowa organizacja ochrony intelektualnej przy ONZ, Ministerstwo Kultury i Oświaty Litwy, asocjacja obrony praw autorskich Litwy.

Eksperti i prelegenci z Danii, Szwecji, Finlandii, Szwajcarii wygłoszą odczyty na tematy praktycznej ochrony praw autorskich. Na seminarium zaproszono specjalistów w dziedzinie ochrony praw autorskich, prawników Litwy, Łotwy i Estonii.

## PIERWSZA CHIŃSKA

W Kownie przy al. Savanorių w jednym z budynków zespołu handlowego i usługowego „Kalniečiai”, otwarto pierwszą w mieście restaurację chińską „Czandu”.

Przygotowane na podstawie doniesień agencji informacyjnych, prasy i radia

# „Lotus” w Litwie

Coraz bardziej zapuszcza korzenie na gruncie litewskim amerykański przemysł elektroniczny. Przed miesiącem w Wilnie odbyła się prezentacja najnowszych wyrobów firmy „Hawlett-Packard”, które jeszcze były ostonie tajemniczą produkcją. Wczoraj zaś zapoznawali ze swymi najnowszymi wyrobami znany na świecie producent elektro-nowego sprzętu programowego „Lotus”. W zasadzie było to seminarium dla aktualnych i przyszłych posiadaczy komputerów, urzędów poczty elektronicznej itd. Zorganizowało to Ministerstwo Łączności i Informatyki, ki wraz z litewską firmą „Com-pidea”.

— Produkcja „Lotus” w zasadzie nie ma analogów na świecie — powiedział na konferencji prasowej minister Łączności i Informatyki pan Romualdas Krukauskas. — Słowem bardzo nowoczesna i postępową, a to jest ważne w czasie, kiedy rea-

lizujemy program „Litwa 2000”. Co więcej — „Lotus” jedyna firma, która za niedużą dopłatę wymienia własny sprzęt starszej generacji na nowy. Za nasza firma „Comidea” — dystrybutor tego sprzętu — to jedyna, która sprzedaje nie tylko urządzenia, ale również „intelekt elektroniczny”, czyli opracuje programy do systemów komputerowych odpowiadające naszym warunkom i wymaganiom.

Właśnie, jak zaznaczono na konferencji prasowej, dzięki tym dwóm firmom pomyślnie działają systemy poczty elektronicznej w Sejmie republiki, Litewskim Banku, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych itd. Ogółem na Litwie działa przeszło 300 obiektów rodem z „Lotusu” i „Com-pidea”. Prócz tego podkreślają, iż produkt tych dwóch firm w Litwie jest prawie pięciokrotnie tańszy niż na rynkach światowych.

Zygmunt WIRPSZA

## WSPÓŁPRACA KOLEJARZY

WARSZAWA. W Noordwijk w Holandii podpisano protokół między Estonią, Finlandią, Łotwą, Litwą i Polską, dotyczący m.in. rozwoju połączeń kolejowych na trasie Warszawa — Suwałki — Kowno — Ryga — Tallinn — Helsinki. Ministrowie transportu Polski i Litwy zobowiązali się rozważyć możliwości dalszej rozbudowy przejścia granicznego Suwałki — Szeszoki — poinformowała 31 bm. dziennikarka PAP, rzecznik prasowy resortu transportu Anna Kurowska.

W dniach 26—27 maja odbyła się tu sesja Europejskiej Konferencji Ministrów Transportu z udziałem przedstawicieli 29 krajów członkowskich, krajów stowarzyszonych: Kanady, Japonii, Maroka i przedstawicieli organizacji międzynarodowych. Dyrektor gabinetu ministra TjGM, Mieczysław Nowak postulował na konferencji stworzenie pan-europejskiej sieci transportowej: kolejowej i drogowej, poprzez modernizację istniejących linii i budowę brakujących odcinków połączeń drogowych i kolejowych o standardach technicznych przyjętych w ruchu międzynarodowym.

Dla Polski priorytelem w dziedzinie infrastruktury transportowej jest budowa płatnych autostrad i modernizacja linii kolejowych, w pierwszej kolejności linii E-20, łączącej Berlin z Mińskiem i Moskwę przez Poznań, Warszawę i Brześć — stwierdził Nowak.

## DALAJ LAMA GROZI

DELHI. Tybetański przywódca duchowy na wygnaniu Dalaj Lama zagroził, że wycofa się z walki o niepodległość tego himalajskiego regionu, protestując przeciwko przemocy stosowanej przez zwolenników demokracji — poinformowała we wtorek hinduska agencja PTL.

Policja w Lhasie użyla w ub. tygodniu gazu łzawiącego wobec tybetańskich demonstrantów w najpoważniejszych zamieszkach od 1989 r., kiedy Chiny wprowadziły stan wojenny w tym mieście na ponad rok. W marcu 1989 r. policja otworzyła ogień do tłumu, zabijając co najmniej 20 ludzi (według oficjalnych danych).

Podczas konferencji prasowej w swej siedzibie w Dharmasale Dalaj Lama zapowiedział, że wycofa się z ruchu niepodległościowego, jeśli antychińscy demonstranci nie powrócą do pokojowych protestów. Dalaj Lama obawia się, że pogorszenie sytuacji może doprowadzić do przemocy z czystej desperacji.

Chińskie oddziały obalily budyjską teokrację w Tybecie w 1950 r. Dziewięć lat później wybuchło powstanie na dużą skalę, a Dalaj Lama uciekł do Indii z tysiącami swoich zwolenników. Od tamtej pory wielokrotnie wybuchaly separatystyczne zamieszki, które Pekin stybko tłumii.

## CZY WATYKAN ZAAKCEPTUJE MINISTRANTKI?

WATYKAN. Szesć lat badano możliwość wprowadzenia dziewcząt jako ministrantek, nie podjęto jednak formalnej decyzji w tej sprawie. Ewentualność taka nie oznaczałaby otwarcia kobietom drogi do kapłaństwa — podała agencja Reutersa, powołując się na wypowiedź rzecznika Watykanu Joaquina Navarro-Vallesa.

Część konserwatywnych katolików sprzeciwia się możliwości wprowadzenia dziewcząt do służby zarezerwowanej dla chłopców, twierdząc, że będzie to pierwszym krokiem w stronę udzielenia kobietom sakramentu kapłaństwa — pisze Reuter.

# Okno na świat

Z DONIESIEN PAP

## 19 WRZEŚNIA BR. — WYBORY DO SENATU RP

WARSZAWA. Wybory do Sejmu i Senatu RP odbędą się 19 września br.

Rzecznik prezydenta RP Andrzej Drzycki poinformował w środę, że zgodnie z wymogami zachowania terminów, wyni-

kających z prawa wyborczego konsultacji z Komisją Wyborczą i z zarządzących przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polki, które odbędą się 19 września.

## JELCYN NIE CHCE DRAŻNIC OPOZYCJĘ

MOSKWA. Prezydent Borys Jelcyn określił dokładny termin narady konstytucyjnej, twierdząc, że musi ona uzgodnić nową ustawę zasadniczą do 16 czerwca.

Narada konstytucyjna, w której będą uczestniczyć przywódcy regionalni oraz reprezentanci organizacji społecznych i politycznych, ma rozpocząć się 5 czerwca.

Jelcyn powiedział dziennikarzom, że jego projekt powinien stanowić bazę dla ostatecznej wersji konstytucji. Inne, np. projekt sformułowany przez parlament, mogą być wzięte pod uwagę, ale nie odegrają decydującej roli. „Nie pozwolimy na polityczne jatowe spory, jakie słyszeliśmy podczas zjazdu” — podkreślił. Zdaniem Jelcyna, konstytucja powinna być formalnie uchwalona jeszcze w tym roku, możliwe, że do września. Narada konstytucyjna będzie miała charakter konsultacyjny i nie przekształci się w zgromadzenie konstytucyjne — oświadczył we wtorek szef administracji prezydenckiej Siergiej

Filatow na konferencji. Celem narady jest wypracowanie projektu konstytucji, który zostanie przedstawiony do głoszenia przez Sejm i Senat. Jednocześnie, w celu zrozumienia, że Sejm i Senat zbiorczą w sobie funkcje deputowanych, „konserwatywizm” jest nie do zaakceptowania.

W zarządzie konstytucyjnym udział 762 deputowanych. W dzień jej otwarcia w przemówieniu prezydent wyznał, że główny autor projektu konstytucji Siergiej Filatow przedstawi raport na temat 2 tys. zgłoszonych propozycji. Następnie zebrani rozpoczną pracę w komisjach.

## EUROPA ZACHODNIA POGRAŻONA W RECESYJĘ

PARYŻ. W tym roku Europa Zachodnia w dalszym ciągu będzie pozostawała pod wpływem recesji: ogólnemu wzrostowi bezrobocia będzie towarzyszył w Niemczech 1,9 procentowy spadek produktu narodowego.

Taką ocenę sytuacji zawiera raport gospodarczy Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD), który koryguje w dół prognozy dla wysoko uprzemysłowanej części świata.

Według danych przedstawionych w przeddzień otwarcia w Paryżu konferencji ministerialnej OECD, europejski członkowie tej organizacji odnotują w 1993 roku spadek swego dochodu krajowego brutto średnio o 0,3 procenta. Wzrost gospodarczy Stanów Zjednoczonych wyniesie 2,6 procenta, natomiast Japonii załedwie 1 procent. Średnia wzrostu 24 uprzemysłowionych krajów wchodzących w skład OECD nie przewyższy 1,2 procenta.

Słabym wynikiem gospodarczym towarzyszy wzrost bezrobocia. Wskaźnik liczby bezrobotnych osiągnie w europejskich

krajach OECD 11,4 procenta, z zawodoicy czynnej ludności w Niemczech będzie to wyniesie 10,1 procenta, wskaznik ten w odpowiedzi 9,9 i 7,7 procenta.

„Zauważa się pewną tendencję do niepewności — stwierdza — w wysokich uprzemysłowionych krajach OECD, dodając, że odnotowanie wzrostu gospodarczego może być pewne trudności.

Widoczne stają się następstwa kryzysu, który narastające w społeczeństwach odczuca wyobcowanie i izolację, które mogą wywołać „reakcyjną”. Najgorszymi z tych rozwiązań byłyby protekcyjnizm, mianowicie, liczyć się z obecnością, która jest niebezpieczna, wiedział cytowany urzędnik.

Pogorszenie się prognozy krajów OECD wiąże się z słabszym niż oczekiwano wzrostem w Stanach Zjednoczonych nasilającą się recesją w Czechach, która pociąga za sobą pozostałe kraje europejskie.

## GRUZJA ZAINTERESOWANA UNIĄ GOSPODARCZĄ W RAMACH WNP

MINSK. Gruzja zamierza przylączyć się do unii gospodarczej tworzonych przez kraje Wspólnoty Niepodległych Państw — oświadczenie tej treści złożył wicepremier Gruzji Awtandil Margiani podczas pierwszego posiedzenia Komitetu Konsultacyjno-Koordynacyjnego Wspólnoty w Minsku.

Margiani powiatał zapowiedź ze zmianami politycznymi w Gruzji mówiąc: „Przez ostatnie 3 lata nie pozwalaliśmy działać sytuacji społeczno-politycznej, jaka wytworzyła się na skutek dyktatury. Rząd był sparalizowany, a teraz, po wyborze Szewardnadze, Gruzja nabiera oddechu, zwyciężając siły demokratyczne i z coraz większą nadzieją patrzymy w przyszłość, wiążąc ją m.in. z unią gospodarczą”.

Wicepremier Margiani przewo-

dował, która występuje z mianami politycznymi w Gruzji mówiąc: „Przez ostatnie 3 lata nie pozwalaliśmy działać sytuacji społeczno-politycznej, jaka wytworzyła się na skutek dyktatury. Rząd był sparalizowany, a teraz, po wyborze Szewardnadze, Gruzja nabiera oddechu, zwyciężając siły demokratyczne i z coraz większą nadzieją patrzymy w przyszłość, wiążąc ją m.in. z unią gospodarczą”.

# roski dnia powszedniego

wtorek telefon — we czwartek odpowiedź

Wniośnicy przy „gorącym telefonie” wykazują, iż Czytelniczki częściej telefonują nie wyłącznie po to, by uzyskać odpowiedź na nurtujące ich pytania. Telefonują również po to, by podzielić się refleksjami, spostrzeżeniami, a nawet wyrażeniami ze smutkiem, których dzisiejszy dzień nam nie odmówi. Odbieramy to, jakbyśmy spełniali rolę swego rodzaju „poczty” i poniekąd to nas cieszy, bo czujemy, że jesteśmy potrzebni, drodzy Czytelnicy, w równym stopniu, jak Wy. Wtedy, gdy „wyleje się zał”, podzieli się swoim zmartwieniem z innymi, stają się one jakby mniejsze, odleglejsze, a ciężar, który dotychczas dźwigało się samotnie, teraz niesie się razem z innymi, co przynosi ulczenie. A więc zawsze jesteśmy do Waszej dyspozycji i czekamy na Wasze telefony każdy wtorek od godz. 9.30 do 11.30. W przyszłym tygodniu przy telefonie 42-90-63 będzie dyżurować HENRYK MAZUR, kierownik działu felietonów i sportu.

W tym razem pani REGINA ROMEJKO, podzieliła się z nami swoją przykrością, jaka spotkała ją w merostwie m. Niemcewicz. Chciałam się tam dowiedzieć, czy jestem na liście osób, które otrzymały pomoc charytatywnej — mówiła p. Romejko. Powiedziałam ostatnio była taka z Niemiec, więc zapytałam p. Romejkę, (nazwiła mnie nie znam) pracującą w merostwie. Bardzo poznałam tego, bo wyszłam ze Izami w oczach „od odpowiedzi” którą udzieliła mi ta pani. Chciałoby się, by urzędnicy mają do czynienia z ludźmi, byli bardziej uprzejmi, i nie traktowali interesantów. Bo gdy na grzeczne pytanie w odpowiedzi słyszy się pouczenie, zawstydzanie, naprowadzenie, czuje się pokrzywdzony i poniżony. W urzędzie nie ma tak być — mówiła p. Romejko. Natomiast pani HALLIDAYOWSKA z wielkim bólem, rozgorczyeniem mówiła, że nie wie komu wierzyć, gdy wokół tyle oszustwa. Żadnego przyrzeczenia, siedzę w domu i dbaj tylko o siebie. Głęboko przeżyłam, które się działy w Fundacji im. J. Montwiła. Sama nie rozpoznałam „cegiełek” na wyremontowanie siedziby ZPL. Noszą farbę, pomagają jak mogła. A potem — mówiła „wywalił”, inni masozi. — Brakuje mi słów, by opisać — mówiła p. Szydłowska. — Co robi się między innymi to bardzo boli. Wzryłem Minciewiczowi, gdy zaczął pracę przy odbudowie Kalwarii. Ale teraz wszystko ucichło. Nie pomyślał że pieniądze? Jedynie Sienkiewiczowi jeszcze wiadomo — mówiła pani Szydłowska.

Wniośnik Czytelniczki STANISŁAW URBAN podzielił się z nami swoją przykrością o ostatecznym ustaleniu miejsca pochówku z pamięcią Janem Pawłem II w Wilnie. — Nasz Związek był zbyt mały, by mógł pomieścić wszystkich chętnych przyjechać w Mszy św. Nie każdy będzie mógł tam trafić, nawet nas wilnian, w wypadku gdyby wszystkie drzewa posuśnięte zostały. Tyle lat czekaliśmy na to wydarzenie, dlatego nie stworzyć możliwości uczestniczyć w niej wszystkim. S. Urban uczestniczył w pielgrzymce do Radomia pod przewodnictwem pielgrzymki papiężnej w Polsce, więc pamięta „modlitwę”, którą tam przybyli na spotkanie z Ojcem Św. W Wilnie był wzniesiony ołtarz i msza się odbyła na lotnisku. Warto uczynić to również w Wilnie. Zanim jeszcze nie zostanie ołtarz. Chociaż decyzja o miejscu spotkania już jest, ale jeszcze można ją zmienić. To zaś zapewniłoby możliwość wszystkim pielgrzymom uczestniczenia w uroczystej Mszy św.

Wniośnik p. ALENA PUTRIMIEŃ, zamieszkała w Wilnie, zadała pytanie, czy może odzyskać swą ojczystą — Ziemię na ziemi znajdującą się w Zalesiu (teren Białorusi) — i na wywózki ojciec został wywieziony na Syberię i tam zmarł. Teraz pani PutrimieŃ wraz z mężem emerytem utrzymuje się wyłącznie z renty. Sytuacja materialna więc jest nie do opisu i gdyby zwrócić ojczystą — użyłoby to w życiu — jak twierdzi p. PutrimieŃ.

Niestety, o ile nam wiadomo, w sąsiedniej Białorusi, jak nie prosperują kochocy i swochocy. Rząd nie podjął uchwały o repatriacji ziemi. A nawet gdyby to uczynił, wątpliwe jest, czy dotyczyłaby obywateli innych państw, w wypadku Litwy. Uchwała rządu litewskiego o zwrocie ziemi uwzględniła interesy tylko obywateli Litwy. Wniośnicy, więc nie pocieszającego nie możemy odpowiedzieć pani PutrimieŃ.

Wniośnik i ostatni telefon był od Czytelniczki, która przedstawiła jako JANINA STAŃCZYŃSKA. Opowiedziała nam, że w swoim domu w sędziwym wieku okazują pomoc. Bezpłatnie nam produkty żywnościowe wartości 2 tys. talonów. Czyżby pani Stańczyńska przysługuje tylko mieszkańcom miasta czy też w całym kraju? Pani Stańczyńska. Niestety, o istnieniu takiego sklepu nie wiem. Nie mogę się nic dowiedzieć. Nie wie o nim też „Sołta” — organizacja społeczna. Przypuszczam więc, że sąsiadka pani Stańczyńskiej skorzystała raczej z którejś z organizacji dobroczynnych, która udziela charytatywnej pomocy osobom potrzebującym wsparcia.

Wniośnikom wszystkim Czytelniczkom za telefony i czekamy na Wasze telefony w następnym tygodniu.

Danuta DANOWSKA

## Wniośnicy akcję na poszczególne produkty spożywcze oraz mięsne i nabiał

Wniośnicy akcję na poszczególne produkty spożywcze oraz mięsne i nabiał. Wniośnicy akcję na poszczególne produkty spożywcze oraz mięsne i nabiał. Wniośnicy akcję na poszczególne produkty spożywcze oraz mięsne i nabiał.

tunków i artykuły mięsne, artykuły nabiałowe różnych rodzajów, z wyjątkiem mleka (nieodwirowanego i chudego), a także za sprzedawane na rynku wewnętrzny kielbasę podwędzoną i wędzone, wędliny, konserwy mięsne, maczkę z mięsa i kości, sery podpuszczkowe i topione, konserwy mleczne, mleko w proszku (tłuste i chude), śmietankę w proszku, kazeinę, cukier mleczny i peptat.

# Sklepy fermerskie są potrzebne

O ile pamiętam, każda władza rejonowa obiecywała zorganizować przetwarzanie na miejscu produktów rolnych oraz handel mięsem, mlekiem nie sprządzanym, lecz miejscowym. Ale dotychczas sprawy nie posunęły się dalej, a obecne władze też mają takie zamiary. Między innymi bardziej realnie niż poprzednie. I to dlatego, że teraz są fermery, którzy zabierają się do wcielania w życie tej idei. Co prawda, najpierw mają zorganizować handel, a następnie, gdy sprawy potoczą się pomyślnie, również przetwórstwo. Już od dawna fermery proszą zarząd rejonowy o wydzierżawienie im kilku niewielkich sklepów w różnych miejscowościach rejonu.

Chcemy przełamać monopol przedsiębiorstw przetwórczych — mówi przewodniczący Sołecznickiego Rejonowego Oddziału Związku Gospodarzy republiki Stanisław Bernatowicz — które kupują od nas tanio mięso, a po przerobieniu oferują konsumentom po astronomicznych cenach. Jesteśmy zdania, że dopóki ludzie żyją biednie, trzeba sprzedawać im mięso bez przetwarzania tutaj.

Właśnie tak handluje się w Molatach. W centrum miasta sklep fermerski oferuje świeże mięso i przetwory mięsne o 20 proc. taniej niż w innych placówkach handlowych.

W tych sklepach mogliby sprzedawać produkcję wszyscy fermery oraz inni chętni. Dogadaliśmy się z re-

jonowym ośrodkiem higieny w sprawie kontroli jakości artykułów, nad pracą sklepów.

Nasze starania utkwiły na wydzierżawieniu sklepów. Jako że zarząd rejonowy popiera tę ideę, gotów jest wydzierżawić należące do jego gestii sklep gastronomiczny zbudowany niedawno w centrum Sołeczni — „Rumianek”. Ale fermom lokal ten nie odpowiada, bo zbyt kosztowna jest jego dzierżawa, a prócz tego chcą mieć kilka niedużych sklepów, ale usytuowanych w różnych miejscowościach rejonu. To też rejonowy związek spożywców zaproponował zamiar. Za ten sklep gastronomiczny o powierzchni 1.600 m kw oddaje zarządowi cztery niewielkie i tańsze: w Sołeczni, Ejszyszkach, Jaszuchach o łącznej powierzchni 1400 m kw z myślą, że zarząd będzie mógł wydzierżawić je fermom na dłuższy okres.

Ponieważ dotyczy to własności państwowej, więc decyzja zamiany należy do rady rejonowej. Kwestię tę rozpatrywano na niedawnej sesji. Mechanizm wymiany i dzierżawy, który wyklarował się po długich debatach gabinetowych dla przewodniczącego zastępcy przewodniczącego rady i kierownika tego zarządu, był jednak zbyt trudny dla uzmysłowienia dla deputowanych na sali, szczególnie po wielogodzinnych obradach sesji. Od razu skojarzyli sobie skutki przymusowej prywatyzacji przez poprzednie władze centralnego sklepu gastronomicz-

nego kiedy to potem długo nie sprzedawano tam nawet chleba. Niekiedy deputowani prosili jeszcze wielokrotnie o wyjaśnienie o co tu chodzi, inni mówili, że trzeba zasięgnąć opinii kupujących. Przedstawiciele rejonowego związku spożywców nie było, z powodu nieobecności S. Bernatowicza fermom reprezentował S. Szyszkowski, który zamiast tego, by cierpliwie wyjaśnić sedno sprawy, od razu zrywał się, zarzucając deputowanym, że są z góry uprzedzeni wobec fermom. Toteż gdy doszło do głosowania w sprawie zamiany sklepów, powołał deputowanych opowiedziała się „za”, druga natomiast powstrzymała się od głosu, tłumacząc się, że sprawa nie została wyjaśniona do końca. Tak więc kwestię odłożono do następnego posiedzenia sesji. Przypuszczam, że przewodniczący rejonowego oddziału Związku Gospodarzy Stanisław Bernatowicz jako osoba reprezentująca zainteresowaną stronę, musiaby cierpliwie wyjaśnić wahającym się deputowanym, że to nie jest sprawa kryminalna, przy tym dokładnie przedstawił swój program zorganizowania placówek handlowych. I jestem pewny, że sprawa zostanie załatwiona pomyślnie. Tym bardziej, że nikt nie ma wątpliwości, iż sklepy fermerskie są potrzebne zarówno im samym, jak też konsumentom rejonu.

Piotr RYNGIEWICZ  
Rejon sołecznicki

## Po prostu święto...

Młodzieżowe Małe Święto Pieśni. W odróżnieniu od tych masowych i majestycznych świąt pieśni, które poprzedzały i którym towarzyszyły nie kończące się konkursy i eliminacje najlepszych chórów. W tej imprezie wzięli udział wszyscy, którzy mogli przyjechać.

W Wileńskim Parku Górnym panował niezwykle wspaniały nastrój. Brzmiały pieśni — ludowe, dobrze znane zgromadzonej publiczności, a także nowe — współczesnych kompozytorów...

Święto odbyło się bez względu na trudności finansowe. Dla kierowników chórów i uczestników święto w stolicy Litwy było zachętą do pracy. Zjechali do Wilna z odległych nawet miast Litwy własnym sumptem. Jak za wsze publiczność zobaczyła ulubionych dyrygentów: Vytautasa Miškina, Longinasa Abariusa, Arvydasa Girdyjauskasa, Petrasa Vaillonisa i in.

Publiczność entuzjastycznie przyjęła występy piosenkarki Gintare Jautakalite, połączonej o. rkiestry dętej, oraz show grup ze szkoły im. Balysa Dvarionasa.

I chociaż nie było fajerwerków i głośniejszej reklamy, nie można by też powiedzieć o wyrównanym nienagannym wykonaniu pieśni, panowała w Parku Górnym szczerza, serdeczna atmosfera, którą tworzyła muzyka.

R. RASATIENE  
NA ZDJĘCIU: fragment święta.  
Fot. W. Zarnostekow



# Dowieść można, a dostać? — czyli niełatwa droga do własności

...Jestem w prawdziwej rozterce, a spowodowała ją wiadomość o przywróceniu mi prawa własności do ziemi, którą miałam na Zwierzynicy. Mówiąc szczerze nawet nie wierzyłam, że doczekam tej chwili, kiedy ziemia moich rodziców zostanie mi zwrócona. Przed laty, kiedy znoszono mi dom, przeżyłam dosłowny wstrząs — straciłam wszystko. Dziś odyskam ziemię. Prawda, nie tą parcelę, bo jest już zabudowana, ale zawsze prawie 18 arów w mieście. Toż to ładny kawałek, będę miała i ogródek i trochę gazonu. Ale z tą radością wiąże się też moja rozterka, bo nie wiem, jak ziemię wykorzystać — w samorządzie m. Wilna zaproponowano, że mogę otrzymać albo parcelę, albo ekwiwalent pieniężny. Byłoby to wielką podporą dla mojego skromnego budżetu emerytalnego...

Tego rodzaju telefon od dawnej koleżanki redakcyjnej otrzymałam równo rok temu. Pamiętam, jak to radziłyśmy obie, gdzie to lepiej wziąć ziemię — w Awżenich, czy Landwarowie, bo takie warianty zaproponowano w samorządzie, czy też część wziąć pieniędzmi. Albo sprzedać część parceli za dolary. Miałyby się zapewnić starość. Do namysłu koleżanka otrzymała dwa tygodnie, potem miała otrzymać zawiadomienie z samorządu, kiedy ma przyjść, by zapadła ostateczna decyzja.

Na próżno zaglądałam codziennie do skrzynki, może wreszcie listonosz przyniesie zawiadomienie. Na próżno sięgałam po słuchawkę telefoniczną, kiedy tylko zadzwonił telefon, bo może to ta oczekiwana wiadomość. Na próżno sama obijałam progę samorządu miejskiego.

Przyjeżdżał za tydzień, dwa, miesiąc... Terminy coraz się wydłużają. Czas leci. Dziś już straci-

ła nadzieję, że kiedykolwiek ziemię odzyska.

Nie jest odosobniona. Prawie 3 tysiące wilanian chciałyby przywrócić prawo własności do ziemi. Ale chcieć — to nie zawsze znaczy móc — przekonam się o tym sama, kiedy przejdę niełatwy etap prawowitych wstąpić.

A wszystko zapowiadało się bardzo prosto i prawo własności do ziemi znajdującej się w miastach i osiedlach typu miejskiego ma być przywracane byłemu właścicielowi ziemi, a w razie jego śmierci — jego dzieciom (dzieciom przybranym), rodzicom (rodzicom przybranym) i współmałżonkowi, a w razie śmierci dziecka byłego właściciela jego współmałżonkowi lub dzieckiem.

Wyszczególnione osoby we wszystkich przypadkach powinny być obywatelami Litwy i posiadać dokument potwierdzający obywatelstwo.

Prawie wszyscy z 3 tysięcy osób, którzy się zgłosili do służby

przywrócenia praw własności obywatelom samorządu m. Wilna, zrobili odpowiednie dokumenty (niektórzy nawet nie potrzebowali ich szukać w archiwach, gdyż przechowywali stare, przyjęli obywatelstwo, zadeklarowali chęć.

Niestety, nie wszystkim, którzy się do nas zgłosili, przywróciłoby prawo własności do ziemi — mówi kierownik tej służby Leonas ZELVARAS. A jest to spowodowane tym, że wielu ludzi nie zrobiło wszystkich dokumentów, czasami są konfliktowe sytuacje. Udało nam się przywrócić prawa 600 osobom. Jeszcze 200 podań, gdzie są wszystkie dokumenty w porządku, mamy do analizowania. Ale, na przykład, wczoraj zaplanowaliśmy omawianie 13 podań. Przywróciłoby prawa tylko pięciu właścicielom, albowiem nie wszystkie dokumenty były w porządku, nie wszyscy przyszli, w tym też mieliśmy wypadek, że z czterech siostr (spadkobierczyń) zgłosiły się trzy. Odwołaliśmy się i tę sprawę.

A piątka tych szczęśliwych właścicieli, którym wczoraj przywróciłoby prawo własności, może już od razu dysponować ziemią?

— Nie. Uchwała Rady Miejskiej o przywróceniu prawa własności zostanie przesłana do wydziału architektury i urbanistyki,

gdzie zostaną sporządzone odpowiednie plany parcel.

Nawet w tym wypadku, jeżeli parcela znajduje się przy domu, gdzie mieszka gospodarz i który dokładnie sam sobie określiłby granice?

— Tak. Ale jest to najłatwiejszy przypadek. I właśnie właściciele takich skrawków ziemi już ją odzyskali na własność. Mogę tu wymienić dziesiątki nazwisk. Prawo własności do ziemi przywrócono J. Jachimowicz mieszkającej przy ul. J. Kupaly, J. Makowskiej z ul. Kalwaryjskiej i in.

Gorzej jest, gdy parcele są zabudowane i trzeba szukać miejsca gdzie indziej. Ale to już problem wydziału architektury i urbanistyki.

Kolejna wizyta w tym wydziale.

— Jeżeli nie zostaną rozszerzone granice Wilna (a projekt ten był omawiany 14 kwietnia 1993 roku na sesji Rady Miejskiej) podejrzewam, iż pretendenci — byli właściciele miejscy długo będą oczekali na parcele — mówi zastępca kierownika wydziału urbanistyki i architektury Romualdas RUCINSKAS.

— Czyli proponujecie zwrócić ziemię mieszkaczom kosztem mieszkańców wsi podwileńskich?

— Nie stawiajcie tego zagadnienia tak obcesowo. Rezerwy pod Wilnem są większe niż w samym mieście. Jak wiecie, projekt „Wielkiego Wilna” został zawieszony, ale bez tych 2268,9 ha, które ostatnio zaproponowaliśmy do włączenia do

granic miasta — nie wiem, czy to jest prawdziwe. Prawda, mamy rozdział, który jest patryzmasz, który jest patryzmasz...  
Czyli uszczupliłoby się miasto, a miasto architektem Naczelnym...  
mam przed sobą plan...  
jako szeregowa plan...  
mie, na jakiej je zmienić...  
tak brakuje w miastach...  
deszczu powstają...  
dzienicy? Rozpoczyna...  
bardziej rozpost...  
rzyńca, Antokola...  
Prasy dojrzałam, jak...  
dotknięciem różdżki...  
skiej obok naszego...  
stały trzy piękne domy...  
właścicieli.

Dziwnym (co prawda...  
miałym że w...  
wydaje się fakt, że w...  
brak ziemi dla...  
ścieli, organizowane...  
Przyznamu, pierw...  
w październiku...  
zaczynają kierownik...  
cji rolnej samorządu...  
mantas Gasilionis...  
20 parcel. Może...  
— co znaczy 20...  
mówi przystawie...  
ziarnka...” Zresztą...  
rze się pogłowił...  
więcej wolnego...  
wynaleźć. Można?...  
inne zdanie? Bo...  
wędrowca...  
jest droga do...  
ności.

Helena GLADKOVA

# „Spotkania” ojca z synem na wileńskim bruku

Rozmowa z warszawskim scenografem JANEM A. CIECIERSKIM

...Nie po raz pierwszy bawi już w naszym mieście, i za każdym razem odkrywa dla siebie wciąż nowe tego miasta urokli. Pobyt w Wilnie Jana A. Ciecierskiego był związany z gościnnymi występami Teatru na Kresach w Warszawie, którego to teatru jest on scenografem. Za każdym razem przeżywa tu mnóstwo wzruszeń bardzo osobistych — ojciec Jana Ciecierskiego — także Jan Ciecierski — był aktorem Teatru na Pohulance w Wilnie...

...Z przekazu sędziwej wianiki: — Z aktorów i aktorek Teatru na Pohulance w 1940 roku pamiętam szczególnie Hanke Bielicką, Jerzego Duszyńskiego, Stanisława Perzanowską — była nie tylko aktorką, ale i świetną reżyserką, Janusza Dziewońskiego, Hanke Ordonównę i Jana Ciecierskiego... Ciecierskiego „słuchałam” później długo w warszawskim programie radiowym „Matsyakiowie”...

Czerwiec—lipiec 1940, Teatr na Pohulance w Wilnie... Żyją jeszcze ludzie, którzy aktora Ciecierskiego pamiętają. Jako Profesora w przedstawieniu „Papa Nicoluzos”, jako Kapelana w „Damach i Huzarach”, jako Walerego w „Ładnej historii”...

Od tamtych wileńskich czasów rozpoczynam teraz rozmowę z synem Jana Ciecierskiego — Janem. „KURIER WILEŃSKI”:

— W roku ubiegłym na scenie dawnego wileńskiego Teatru na Pohulance oglądaliśmy „Dwie bliźny” Fredry, które nam przywiózł Teatr na Kresach — z pańską znakomitą scenografią. Domyśla się, ile i jakich miał Pan wtedy przeżyć związanych ze współpracami o pańskim ojcu... Czy ojciec coś Panu o tym opowiadał? JAN CIECIERSKI:

— Oczywiście ojciec o tym wiele opowiadał, a ponadto napisał książkę obejmującą okres od urodzenia do wybuchu wojny, gdzie bardzo duży wycinek tej książki jest poświęcony Wilnu. Właściwie — jego dwóm pobytom w Wilnie. Bo ojciec wywodził w Wilnie w 1929 albo w 1930 roku — dokładnie nie pamiętam — wtedy tutaj dyrektorem teatru był Żelwerowicz, ojciec

skończył szkołę Żelwerowicza w Warszawie i był w Wilnie przez trzy sezony. Potem wyjechał do Warszawy i już później pracował w Warszawie. Natomiast drugi pobyt ojca w Wilnie, to był w okresie okupacji, kiedy ojciec był internowany w obozie w Kalwarii i z tego obozu jakoś wymiksował twierdząc, że jest chory. A więc wywodził znowu w Wilnie i przez rok tutaj pracował — do momentu, kiedy Wilno było już zaanektowane przez Rosję i wtedy ojciec uciekł do Warszawy. Jeśli chodzi o te wspomnienia ojca z grania w Wilnie — to nie były to jedynie wspomnienia wprost. To byli ludzie, którzy u nas pojawiali się okazjonalnie — na imieninach, urodzinach, z którymi ojciec utrzymywał kontakty sentymentalne. To byli Byrcy — Irena i Tadeusz, oni wtedy w Wilnie prowadzili radio.

— Właśnie — mała dygresja. Tutaj, w Wilnie w ówczesnym radiu był, o ile wiadomo, debiut pańskiego ojca...

— Zgadza się. A teraz, w kwietniu Anno Domini 1993 ja miałem tu debiut, w wileńskiej rozgłośni radiowej w języku polskim.

— Tak to wszystko dzwinię się spłata. A kto jeszcze z aktorów z tamtego okresu wileńskiego w warszawskim mieszkaniu pańskiego ojca był?

— Mnóstwo osób. Danusia Szafarska, Jerzy Duszyński, Hanka Bielicka... Cała plejada aktorów, którzy przez wileńską scenę się przewinęli — pojawiali się później w naszym domu w Warszawie, ale nie tylko aktorzy. Był także Czesław Miłosz, Konstanty Ildefonso Gątalski, z którymi ojciec miał bardzo miłe i serdeczne kontakty.

— Pamięta Pan te spotkania? — Pamiętam wizyty Galtczyńskiego, mieszkaliśmy bardzo bliźniutko — on w Alei Róż, a my na Mokotowskiej. I pamiętam jeszcze jeden szczegół, bardzo osobliwy. Otóż sentymenty ojca do Wilna były bardzo duże, wynikające nawet z układów rodzinnych. Pierwsza żona mojego ojca pochodziła właśnie stąd, pracowała w Reducji Juliusza Osterwy — Irena

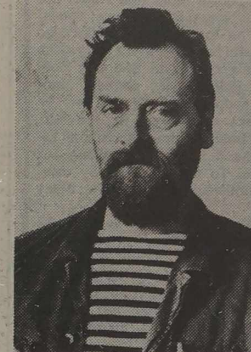
Rymkiewicz. Potem wyszła za mąż za pana Dziwiewskiego. Mój ojciec i matka utrzymywały z nią ścisłe kontakty, po wojnie pani Irena była moją chętną matką. A druga rzecz związana z Wilnem jest także... poniekąd szczególna. Mieszkałymi w Warszawie na MDM-ie, ale przez wiele, wiele lat chodziliśmy do kościoła Wyztek w Krakowskim Przedmieściu. Zawsze się zastanawiałem — dlaczego właśnie do Wyzteku? I dopiero jak przyjechałem pierwszy raz do Wilna, zorientowałem się, że ten warszawski kościół Wyztek, jego wnętrza i ta cała atmosfera, jaka tam panuje jest szalenie podobna do atmosfery, która jest w kościołach wileńskich. A więc podejrzewałem, że to wszystko przypominało ojcu jego młodość — pierwsze kroki na scenie, pierwsze miłości i tak dalej... Ojca ciągle ciągnęło do tej atmosfery wileńskiej.

— I teraz ten pański pobyt w Wilnie...

— To jest ogromnie sympatyczne... Doznaję uczucia, jakbym automatykiem przemierzał te wszystkie ulice, uliczki, zaułki w imieniu ojca. A kiedy w roku ubiegłym teatr, z którym tu przybyłem, grał na Pohulance, „Dwie bliźny” Fredry, do których zrobilem scenografię — było to dla mnie duże, silne, wzruszające przeżycie. Proszę sobie to wyobrazić — po 60 latach, w garderobie, gdzie może mój tata samarował sobie twarz, doklejał wasy — w tej samej garderobie znalazł się jego syn... Mieszkał ojciec na Antokolu. No i tak sobie wyobrażalem — jaką drogą szedł on do teatru, do knajpek, na spotkania, kiedy, jakimi ulicami... W Wilnie jestem teraz po raz trzeci i tak też chodzę... chodzę, chodzę... I nigdy nie mam dość... I — trochę smutno, że nie mogę tych ulic przemierzać razem z ojcem... Ale zawsze są szanse, że jeszcze syna tutaj przywiozę.

— A czy po wojnie pański ojciec nie był w Wilnie?

— Był. Z teatrem Narodowym, z „Weselem” w reżyserii Januskiewicza. Grał w tym „Weselu” Dziada. Był wtedy w Wilnie razem z moją mamą. I



mówił, że kiedy zwiedzali miasto, to gdzieś w pobliżu katedry, kiedy przechodził razem z moją mamą, starsze panie — wianiki — poznały go: O, Ciecierski-wilanek, Ciecierski — dołatywał go szepoty. To jest bardzo miłe — kiedy po tylu latach twarz aktora się pamięta. Z głosem było tak samo. No właśnie... „Matsyakiowie”, dowiedziałem się teraz, że audyuje to do Wilna docierają.

— A propos zwiedzania ulic śladami pańskiego ojca. Otóż kiedy aktorzy zmuszeni byli gmach na Pohulance opuścić — przez jakiś czas później bazowali się przy ulicy Mostowej, grał w sali kina „Helios” przy Wileńskiej, a także w małej salce przy Kofiejskiej 3...

— Musiałbym wobec tego jeszcze zajrzeć do książki ojca i to wszystko sprawdzić, być może te szczegóły tam są. Ojciec pisał bardzo ciepło, prosto. Nie tyle pisał o sobie, ile o ludziach żyjących obok niego.

— A teraz chciałabym z Panem — o Panu... jak to się stało, że został Pan scenografem? Wczesne młodzieńcze marzenia podsycała teatralna atmosfera w domu, czy też... przyszło to później?

— Później... Chciało... To się niejako wysysa z mlekiem matki... No, w tym przypadku — z mlekiem ojca. Co prawda, skończyłem zupełnie inne studia, teologiczne. Studiowałem na wydziale misyjnym, czyli kształciłem się na świeckiego misjonarza. Ale już na studiach pracowałem w telewizji jako asystent scenografa, no — tak to zostało...

Zacząłem potem pracować w Teatrze Narodowym — do momentu, kiedy teatr ten się spalił, a potem został przywiązany.

— Znamy te przedstawienia, których robił Pan scenografię, przykład — do „Horizyntalki”, „Pana Panulłi”...

— Tak, ale chyba nie warto o tym mówić, te spektakle to nie były wizerunki teatralne.

— A jednak — te tych spektakli pańskiej oprawy plastycznej były... — Bo ja wiem... Może 20... — naprawdę nie warto o tym mówić.

— W opinii aktorów, pańskich kolegów jest Pan niezwykle dobrą osobą. Nie lubi Pan siebie. O scenografi, kosztowności przedstawieniach Teatru na Kresach — także nie?

— Moja współpraca z Teatrem na Kresach była także spowodowana taką sytuacją lekko sentymentalną, kiedy się dowiedziałem, że ten teatr może powstać w Suwałkach. Oczywiście, w Suwałkach. Gdyby nie było zaproszenia, to teatr ten powstałby w Bielsku Białym na przykład. No, ale, wiem, czym bym się zgodził.

— A Suwałki? — A Suwałki — tak! Cóż, myślimy jeździć z ojcem na wakacje do Wigry, a ponadto jeszcze przejeżdżamy do dziadków i restauracji, do hotelu, cukierkarni i restauracji, do samego Wilna warszawskimi. No, a ciagle ciągnęło w stronę Suwałk...

— Bliżej Wilna.

— Tak... A więc ja też o tym... — zgodziłem się pracować... — Przyjemnie z tym zespołem... — pracuje, no jest okazja, żeby... — po Kresach widać. Uważam, że... — chyba jedyna pozycja rzeczowa... — chwili robie. Poca wywołaniem... — Ma Pan w związku z tym... — kłopotów. Byłem ewidentnie... — gorliwie czwał Pan nad... — przedstawieniem tego... — kach, na „sencach”... — polećnia w zapach... — Wileńszczyźnie. Wrzes w trupa... — dźwiagał Pan, ustawiał... —

— Robię to z dużym... — bo odnozę wrażenie, że... — ludziom na Wileńszczyźnie... — docierają, jest to... — tego satysfakcję. Po... — bardzo serdecznie.

— I tak się szczęśliwie... — jest ta wspaniała... — Jan Ciecierski — senior Jan... — Junior. Dziękuję Panu... — tę rozmowę.

Rozmawiała Alwida... — Fot. W. Chab...

# Wypoczynek — to sprawa skomplikowana

br. doprowadzić ośrodki do porządku.

Wypoczynek bez wody nie jest wypoczynkiem. W rejonie nie brakuje jezior. Oto na przykład nad jeziorem Peršauktis jeszcze niedawno mieścił się obóz pionierski. Schludne drewniane domki na wysokim pagórku, stołówka w dającym młynie wodnym. To miejsce również upatrzyli sobie byli kolchoz „Żeimena”. Zaczął wznosić kapitalne murywane budynki, przeznaczone do celów wczasowych. Ale żądano zaledwie wzniesić ściany, gdy rozwiązano kolchozy. Mury stoją, podobnie, jak i drewniane domki, w których stosunkowo niedawno rozbrzmiewał łasek gęsiego. Stopniowo wszystko niszczeje, jest rozkradane... W jeziorze zanikają ryby. Kiedy przed wojną właścicielem jeziora i młyna był Niemiec Hoffman, tętniło tu życie. Podobny los spotkał wiele zbiorników wodnych oraz miejsc wczasowych. Użytkowanie ich bez konkretnych gospodarzy spowodowało, że jeziora opustoszały, brzegi zaśmiecono. Wzroszone ośrodki wczasowe pogarszają stan ekologiczny wód, lasów, ziemi.

Ostatnio głośniono się: jak wybrnąć z kryzysu? Na początku maja Świąteczni Zarząd Rejonowy przyjął uchwałę „O tymczasowym trybie dzierżawienia zbiorników wodnych”. Zdecydowano oddać w dzierżawę w trybie konkursowym 59 jezior, stawów, zbiorników wodnych. Dzierżawcami mogą zostać zarówno poszczególne osoby, jak i miejscowi rybacy, koła rybackie itp.

Wydzierżawienie przewiduje się na okres do 5 lat, minimalna wartość jednego hektara powierzchni wodnej wynosi 500 tonów. Zgłaszają się więc już pierwsi pretendenci. Może więc i jezioro Peršauktis doczeka się prawdziwego gospodarza.

Ale tymczasem sytuacja nie poprawia się. Środowisko naturalne zanieczyszczają nie tylko wczasowicze. Oto nadeszła wiadomość z Nowych Świąć. Baza bitumiczna drogowców tak przesycała glebę szkodliwymi odpadami, że przesączają się one do rzeki Żeimiany, niosącej życie całemu basenowi żejmiańskiemu, części składowej narodowego parku „Aukštaitija”. „Swoich” można ukarać, zastosować wobec nich pewne sankcje. A co zrobić ze „stolecznymi”? Jak już mówiliśmy, skłonni są oni nadal nie uznawać władz lokalnych. Tym bardziej, że z 1.52 ha zbiorników wodnych mieszczących się na terenie rejonu, bezpośrednio podlega Departamentowi Ochrony Środowiska. Tylko 1288 ha należy do gestii samorządu rejonowego.

Zaistniała paradoksalna sytuacja. Otóż naprzeciwko jeziora Peršauktis po drugiej stronie drogi, jest jezioro Pietruski. Pierwsze należy do rejonu, drugie natomiast do departamentu. Nad brzegami Pietruskiej ulokowały się kilka stolecznych ośrodków wczasowych. Nie świecą one wzorem porządku. Do przyrody odnosi się jako niedbali użytkownicy. A w jeziorze są ryby, raki. Można i się zarzucić, jeżeli dogadać się z kierownikami z departamentu.

— Uporczywie zabiegamy o to, aby wszystko, co znajduje się na terenie naszego rejonu, należało do nas — mówi ekolog rejonowy Stanisław Zakarevičius. — Tymczasem tego nie ma. Dopóki utrzymuje się „dwuwładza”, nie będzie porządku.

Zatem jednymi miejscami wczasowymi dysponują władze lokalne, drugimi natomiast rządzą z Wilna. Jak gdyby stamtąd, „z góry” na lepiej widać. Sądymy, że warto poprzeć postulaty gospodarzy rejonu. I uczynić to, jak najprędzej. Sezon letni również nagli.

Jak już zaznaczyłem, ośrodki wczasowe zajmują w rejonie 65 ha. Inspekcja podatkowa oblicza im podatki w takiej wysokości, jak za korzystanie z działek gruntowych. Ale przecież tereny te są unikalne, niepowtarzalne. Przeznaczenie ich też jest inne. Prócz tego, towarzyszy temu zanieczyszczanie środowiska naturalnego. Za to nie pobiera się ani kar, ani podatków. Dlaczego?

A więc, letnie wczasy nie są sprawą łatwą. Związane są z nimi problemy, trudności, które należy rozstrzygnąć bez zwłoki. A tymczasem, może wzięć namiot i po zapoznaniu się w rejonowej inspekcji ochrony środowiska naturalnego z usytuowaniem miejsc postoju dla turystów, udać do jakiegoś uroczego zakątka? Spróbujcie, a nie pozahucicie.

Nikołaj NIEZAMOW  
Rejon święciański

Fot. M. Baranuskas

## Historia

### Azjatycka „Polska” Dywizja Stalina

Wanda Wasilewska w swych wspomnieniach z początków znajomości ze Stalinem w 1940 r. zanotowała jego zainteresowanie nastrojami politycznymi wśród Polaków. Stalin wyrażał przekonanie, że Polacy mogą w przyszłości odegrać dużą rolę w nieuniknionej — wcześniej czy później — walce Rosji z Niemcami.

W partyjnym PZPR — ówskim wydawnictwie „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich”, w tomie XI — XII z 1975 r. można znaleźć interesujące stwierdzenie:

*Rząd radziecki w 1940 r. brał pod uwagę możliwość udziału przebywających w ZSRR żołnierzy polskich w walce o odbudowę Polski niepodległej. Jesienią 1940 r. podjęto wysiłek w celu stworzenia w ZSRR poważniejszej polskiej jednostki wojskowej.*

Nie ulega dziś wątpliwości, że Stalin planował wojenną rozgrywkę z hitlerowskimi Niemcami i starannie się do niej przygotowywał. Nie liczył się jednak z tym, że Hitler pierwszy ruszy na Moskwę.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej w Polsce dość szybko zorientował się, że duża ilość polskich jeńców wojennych może mu przynieść w przyszłości poważne kłopoty z uwagi na ich antysowietckie nastroje. Postanowił więc pozbyć się tego niebezpieczeństwa decyzją masowego ich mordu, powziętą 5 marca 1940 r.

Z masakry „kатыńskiej” ocalało niewiele. Wykazuje to raport Berii do Stalina z 2 listopada 1940 r., który został niedawno ujawniony w przekazanych Polsce dokumentach sowieckich. W tej liczbie znajduje się 2 generałów, 39 pułkowników i podpułkowników, 222 majorów i kapitanów oraz 691 poruczników i podporuczników. W niewoli było jeszcze 4.022 podoficerów i 12.321 szeregowców.

Nadto w „Więzieniu Wewnętrzny NKWD” znajdowało się wówczas 22 oficerów polskich, oskarżonych o antysowietcką działalność na terytoriach Ukrainy i Białorusi.

Najwidoczniej NKWD prowadził staranne rozpoznanie polityczne wszystkich jeńców polskich, gdyż Beria stwierdza w swym raporcie, że młodzi oficerowie polscy odrzucają wszelkie zachęty do współpracy z NKWD oświadczając, że będą postępować zgodnie z rozkazami otrzymanymi tylko od polskiego generała.

NKWD próbowało również rozmów z generałami, lecz było to także bezskuteczne. Oto fragmenty z raportu Berii:

*General Januszajtis oświadczył, że nie może wziąć na siebie dowództwa polskimi oddziałami, jeśli takowe organizowane będą na terytorium Zw. Sowieckiego... niezależnie od wytycznych rządu Sikorskiego. General Boruta — Spiechowicz oświadczył, iż może podjąć te czy inne kroki wyłącznie na polecenie rządu Sikorskiego, który według niego reprezentuje interesy narodu polskiego. General Przetdzich złożył oświadczenie analogiczne do oświadczenia Boruty — Spiechowicza.*

Natomiast Beria znalazł paru kolaborantów. Cytuję odnośny fragment z jego raportu:

*Kilku pułkowników i podpułkowników (Berling, Bukojemski, Gorczyński, Tyszyński) oświadczyło, że całkowicie stawiają się do dyspozycji władz sowieckich i że z wielką ochotą podejmą się organizacji i kierownictwa jakiegokolwiek formacji wojskowej Polaków, przeznaczonych do walki z Niemcami... Przyszła Polska w ich zamysłach jawi się jako ściśle związana w tej czy innej formie ze Związkiem Sowieckim — głosił zapis w raporcie Berii.*

Jednocześnie Beria informował o metodach zjednywania politycznego polskich jeńców wojennych. Do obozów, w których są osadzeni, skierowano „brygady operacyjne pracowników NKWD”, którym zlecono oddziaływanie polityczne na Polaków. W dalszym ciągu swego raportu Beria proponował, by rozpocząć narady i szkolenie polityczne tej grupy oficerów

polskich, do których należeli Berling, Bukojemski i inni.

Po ustaleniu składu kadrowego przyszłej dywizji trzeba będzie „w jednym z sowchozów na południowym wschodzie ZSRR zorganizować sztab i miejsce dla świeżo formowanej tam dywizji polskiej”.

Jednocześnie Beria dołączył do swego raportu nazwiska 6 oficerów z Berlingiem na czele. Wkrótce wszyscy znaleźli się w zł. Małachowce, gdzie kilkunastu zdeklarowanych kolaborantów rozpoczęło planowanie organizacji przyszłej dywizji pod opieką NKWD.

Najwidoczniej Stalin planował wkrótce uderzyć na III Rzeszę, skoro przystąpił do realizacji swego planu utworzenia jakiejś wojskowej jednostki polskiej, o której mówił z Wasilewską. Oczywiście chciał, aby ta dywizja była starannie dobrana pod względem politycznym, gdyż nie liczył na jej się bojąco, lecz wyznaczał jej rolę propagandową — polityczną.

Dopiero niedawno w dokumentach przekazanych do Polski znalazł się tekst uchwały Politbiura z 4 czerwca 1941 r. Oto jej treść, zamieszczona w protokole posiedzenia Politbiura:

*Zawierając następującą uchwałę RKL-ZSRR:*

*1. Zawierając proponowane przez Ludowy Komisariat Obrony Związku ZSRR utworzenie w składzie Armii Czerwonej jednej dywizji piechoty, skompletowanej w składzie osobowym (wywodzącym się z (osób) polskiej narodowości i znających język polski.*

*2. Utworzenie dywizji zrealizować drogą przekompletowania do 1 lipca 1941 r. 238 Dywizji Piechoty Środkowoazjatyckiego Okręgu Wojskowego Polakami i osobami, znającymi język polski, będącymi na służbie w oddziałach Armii Czerwonej.*

*3. 238 Dywizję Piechoty utrzymać w składzie 10.298 osób.*

Sekretarz KC

Jak widać, ta nowa dywizja — tytularnie polska — nie szybko mogła się znaleźć na linii spodziewanego frontu sowiecko — niemieckiego. Mogli też w niej znajdować się Rosjanie, jeżeli tylko mówią po polsku. Przy treściach uchwały jest adnotacja, że została ona zamieszczona w protokole z 33 posiedzenia Politbiura. Są również na niej dwa nazwiska przypuszczalnie wykonawców tej uchwały: Siemiona Timoszenki, ludowego komisarza obrony i Jakowa Czadajewa, sekretarza Rady Komisarzy Ludowych Związku Sowieckiego, w skrócie RKL.

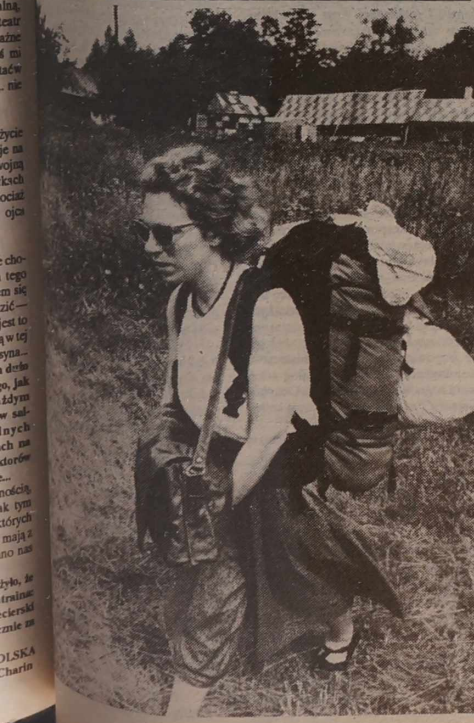
Ta mało dotychczas znana uchwała Politbiura wskazywała, że zacznie się organizowanie w dalekiej Azji polityczno — propagandowej dywizji, którą w Małachówce pod Moskwą projektował Berling z towarzyszącymi. Nie zdział jednak dojechać do miejsca montowania tej dywizji, gdyż przeszkodził temu Adolf Hitler uderzeniem na Rosję 22 czerwca. Wybuch wojny odroczył na czas dłuższy realizację przygotowywanych w tajemnicy polskich planów Stalina.

Analiza dokumentów sowieckich pozwala ujawnić w przybliżeniu liczbę ofiar wymordowanych w 1940 r. na rozkaz Stalina. Zaraz po kampanii wrześniowej sowiecka statystyka oficerów stwierdzała, że w niewoli znalazło się 295 polskich generałów, pułkowników i podpułkowników. Natomiast w listopadzie 1940 r. żyło już tylko z tej grupy 2 generałów i 39 pułkowników. Z grupy majorów i kapitanów zginęło 1858 oficerów i pozostało ich tylko 222. Z listy poruczników i podporuczników zamordowano 5.458. Pozostało tylko 691 oficerów.

Celowo powrócił jeszcze do tej dramatycznej statystyki, ujawnionej przez źródła sowieckie. Znając „prawdopodobność” tego rodzaju statystyk nie można ręczyć, w jakim stopniu są one zaniżone.

Tadeusz ŻENCZYKOWSKI

„Tydzień Polski”  
nr. 15 z dn. 10 kwietnia 1993 r.  
Londyn



UCHWAŁA SEJMU REPUBLIKI LITEWSKIEJ  
NR 1-162 Z 27 MAJA 1993 R.

O uzupełnieniu punktu 8 uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego”

Sejm Republiki Litewskiej postanawia:

Uzupełnić punkt 8 uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-1147 z 14 marca 1991 r. „O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego” (Dziennik Ustaw, 1991, nr 10-263; 1992, nr 11-280) ustępami:

„Środki trwałe (z wyjątkiem biernej ich części i samochodów osobowych), których resztkowa wartość nie przekracza 150 tys. talonów, są sprzedawane i skreślane na podstawie decyzji zarządu dyrektorów, po zaakceptowaniu przez Radę Nadzorczą, komisję rewidyjną i przedstawiciela pododdziału przedsiębiorstwa, którego środki trwałe są sprzedawane lub skreślane.

Środki trwałe, których wartość resztkowa nie przekracza 1 mln talonów, mogą być sprzedawane na aukcji towarowej bez zgody założyciela, a w razie niesprzedania na niej, są likwidowane w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej.

Tryb sprzedaży i skreślenia oraz konserwowania zużytych oraz nie wykorzystywanych środków trwałych, których wartość resztkowa przekracza 1 mln talonów w przedsiębiorstwach państwowych i państwowo-akcyjnych ustala rząd Republiki Litewskiej.

Przy sprzedaży lub skreśleniu środków trwałych nie może być zmniejszony kapitał zakładowy przedsiębiorstwa państwowego lub państwowo-akcyjnego. Po up-

łynieniu środków trwałych za cenę wyższą od ich wartości resztkowej, zysk dzieli się proporcjonalnie do nominalnego kapitału państwowego i nominalnego kapitału akcyjnego.

Podstacie sieci elektrycznej i linii łączności, sieci ciepłej i gazowej, ich urządzenia, sieci wodociągowe i komunikacyjne, projekty w przypadku kłęsk żywiołowych albo gdy staną się niepotrzebne w przyczynie rekonstrukcji lub zniknięcia użytkownika, mogą być skreślane za zgodą założyciela na koszt kapitału państwowego.

Tryb sprzedaży i skreślenia środków i niewykorzystywanych środków trwałych instytucji i organizacji budżetowych ustala rząd Republiki Litewskiej.

Zużyte i niewykorzystywane środki trwałe przedsiębiorstw państwowych i państwowo-akcyjnych, które w ustalonym trybie dostarczyły dane, niezbędne do opracowania programu prywatyzacji, jak też przedsiębiorstw, które przewidziano do prywatyzacji na podstawie list zatwierdzonych uchwałą Centralnej Komisji Prywatyzacji, sprzedawane lub skreślane są jedynie na podstawie zezwolenia Centralnej Komisji Prywatyzacji. Środki trwałe nie mogą być sprzedawane lub skreślane w okresie prywatyzacji przedsiębiorstw (po tym, gdy program prywatyzacji zatwierdziła Centralna Komisja Prywatyzacji)”.  
Przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas JURŠENAS

REZOLUCJA SEJMU REPUBLIKI LITEWSKIEJ  
Z 27 MAJA 1993 R.

O liberalizacji ograniczeń handlu zagranicznego

Sejm Republiki Litewskiej z uwagi na konieczność

— rozwijania handlu zagranicznego i zmniejszania zależności od importu surowców niektórych monopolii, zwiększania konkurencji oraz obniżania cen towarów na rynku wewnętrznym;

— popieranie eksportu i reeksportu towarów oraz utrzymywanie wcześniejszego kursu własnych pieniędzy oraz zwiększanie dochodów państwa i jego obywateli;

— bezwarunkowe przestrzeganie podpisanych między państwowych i innych międzynarodowych umów w sprawie wolnego handlu, które przewidują zniesienie ograniczeń eksportu z Republiki Litewskiej do końca 1992 r.;

— przygotowanie do podpisania umowy o stowarzyszeniu ze Wspólnotą Europejską;

— zachęcanie inwestycji zagranicznych i pogłębianie zaufania partnerów zagranicznych do polityki reform Republiki Litewskiej, wzywa rząd Republiki Litewskiej:

1. Do 1 lipca 1993 r. znieść wszystkie ilościowe (licencjowanie) i podatkowe (podatki od eksportu i reeksportu towarów) ograniczenia w eksporcie towarów z Republiki Litewskiej, z wyjątkiem dotyczących metali kolorowych i szczególnie ważnych surowców.

2. Nie ustalać opłat celnych na importowane surowce i półwyroby, wykorzystywane do produkcji towarów.

3. Przyjąć program popierania eksportu towarów litewskich, przewidujące ulgi podatkowe i kredytowe dla eksporterów towarów.

4. Dla utrzymania rynkowych cen skupu płodów rolnych i doposażenia rolnikom w eksporcje swej produkcji, zalecić zarządom rejonowym zakładanie mieszanych spółek akcyjnych dla rozwijania eksportu produkcji rolnej.

P.o. zastępcy przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Aloyzas SAKALAS

ZATWIERDZONO UCHWAŁĄ RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ  
NR 293 29 KWIEŃNIA 1993 R.

PRZEPISY DZIAŁALNOŚCI PUNKTÓW KONTROLI GRANICZNEJ I POSTERUNKÓW CELNYCH W OCHRONIE GRANICY PAŃSTWOWEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

1. Punkty ochrony granicznej i posterunki celne (dalej - punkty kontroli granicznej i posterunki celne) granicy państwowej Republiki Litewskiej w swej działalności kierują się ustawami Republiki Litewskiej, uchwałami rządu Republiki Litewskiej i umowami międzynarodowymi.

2. Punkty kontroli granicznej i posterunki celne zakłada się w miejscach przekroczenia granicy państwowej (dalej - granica państwowa) Republiki Litewskiej.

3. Na terytorium przejścia granicznego granicy państwowej jest strefa kontroli celnej (na drogach samochodowych tę strefę ogranicza szlaban wjazdowy i wjazdowy). W strefie kontroli celnej swą prawą działalność wykonują punkty kontroli granicznej i posterunek celny, a także Państwowa Inspekcja Graniczna Kwarantanny Roślin, Państwowa Służba Weterynaryjna i Republikańskie Centrum Higieny.

Inne organizacje mające związek z przekroczeniem granicy państwowej osób i przewożeniem ładunków oraz bagażu, swą działalność w strefie kontroli celnej uzgadniają ze Służbą Ochrony Granicy Państwowej Ministerstwa Ochrony Kraju (niżej zwana Służba Ochrony Granicy Państwowej) i posterunkami celnymi.

Osoby fizyczne i prawne (subiekty gospodarcze) po wjechaniu do strefy kontroli celnej w celu odbycia podróży, nie mogą wjechać z niej bez pozwolenia punktu kontroli granicznej i posterunku celnego.

4. Dokonując kontroli w punktach przejścia granicy państwowej funkcjonariusze Służby Ochrony Granicy Państwowej:

4.1. sprawdzają dokumenty osób i środków transportowych, dokonują w nich niezbędnych wpisów;

4.2. pozwalają na przekroczenie granicy państwowej osobom z właściwie wypełnionymi dokumentami;

4.3. sprawdzają, czy numery silnika, karoserii, zespołu jezdnego środków transportowych przekraczających granicę państwową odpowiadają wskazanym w dokumentach;

4.4. sprawdzają środki transportowe i przewożone ładunki w celu zamknięcia drogi wykończeniem na granicy państwowej.

4.5. zgodnie z ustalonym trybem zatrzymują osoby nielegalnie przekraczające granicę państwową, a tam, gdzie nie ma posterunku celnych — bezwarunkowo przewożone ładunki;

4.6. zezwalają na przekroczenie granicy państwowej środkami transportowym, ładunkom, bagażem (włącznie po dokonaniu kontroli celnej i in.).

5. Celnicy w toku podróży celnej:

5.1. udzielają podróznym informacji o trybie kontroli celnej i prawnym trybie cel;

5.2. sprawdzają wywożone, wwożone, przewożone tranzytowe ładunki i bagaż oraz dokumenty na nie;

5.3. sprawdzają bilety podrózných (w razie potrzeby ustalenia marszrut pasażera);

5.4. sprawdzają środki transportowe, a także pomieszczenia służbowe wagonów pociągów i lokomotyw.

5.5. pobierają ustalone cło i podatki;

5.6. w przypadkach wykroczeń żądają od naruszczytel wyjaśnień;

5.7. pełnią inne funkcje przewidziane w aktach normatywnych kontroli celnej.

6. Punkty kontroli granicznej i po-

sterunki celne pracują przez całą dobę, jeżeli innego rozkazu nie przewidziano w umowach międzyresortowych i międzynarodowych. Reżim ich pracy uzgadnia się z reżimem pracy odpowiednich służb innych państw.

7. Reżim przekroczenia granicy państwowej w punkcie granicznym zapewnia straż punktu kontroli granicznej, za ten reżim odpowiedzialny jest kierownik danego punktu. Odprawę celną zapewnia kierownik urzędu celnego.

8. Służba Ochrony Granicy Państwowej, urząd celny, Państwowa Inspekcja Graniczna Kwarantanny Roślin, Państwowa Służba Weterynaryjna i Republikańskie Centrum Higieny pełnią swe funkcje współpracując i nie utrudniają sobie nawzajem uzasadnionej prawnie działalności.

9. Kierownicy poszczególnych punktów kontroli granicznej (kordonów granicznych) i posterunków celnych, w oparciu o ustawy i inne akty normatywne, a także o powyższe przepisy, ustalają granice terytorium punktów przejścia granicy państwowej oraz ogólny tryb pracy punktów kontroli granicznej i posterunków celnych, które zatwierdza sztab Służby Ochrony Granicy Państwowej i Departament Cel przy Ministerstwie Finansów (dalej zwany Departamentem Cel).

10. Odprawa graniczna i celna przybywających do Republiki Litewskiej i opuszczających ją odbywa się w następującym trybie:

10.1. sprawdza się dokumenty wjazdowe;

10.2. dokonuje się (jednocześnie) przeglądu granicznego środków transportowych, odprawy celnej, kontroli kwarantanny weterynaryjnej, roślinnej i medycznej. W razie potrzeby celnicy powinni wezwać funkcjonariuszy Państwowej Inspekcji Granicznej Kwarantanny Roślin, Państwowej Służby Weterynaryjnej i Republikańskiego Centrum Higieny z wydanymi przez Służbę Ochrony Granicy Państwowej po uprzednim Departamentem Celnym.

10.3. sprawdza się dokumenty wjazdowe.

Funkcjonariusze Służby Ochrony Granicy Państwowej zezwalają na opuszczenie terytorium punktu przejścia granicy państwowej osobom, środkom transportowym, ładunkom i bagażom wyłącznie po dokonaniu całkowitej niezbędnej kontroli.

Funkcjonariusze wskazanej służby lub celnicy mają prawo na dodatkową kontrolę tylko po otrzymaniu operacyjnego doniesienia. Rewizji mogą dokonać wyłącznie starszy zmiany punktu kontroli granicznej wraz z kierownikiem zmiany posterunku celnego.

Żaden z nich nie ma prawa odmówić dokonania rewizji. Należy ją przeprowadzić również na żądanie funkcjonariuszy starszego rangą. Wyknie kontroli udokumentowane się w akcie ustalonego wzorca, który okazuje się kierownikom określonego punktu kontroli granicznej (kordonu granicznego) w urzędzie celnego.

11. W punktach przejść granicznych transportu samochodowego za odprawę transportu i pasażerów do strefy posterunku celnego jest odpowiedzialny starszy zmiany punktu kontroli granicznej, a w strefie posterunku celnego — kierownik posterunku celnego. W punktach przejść granicznych transportu kolejowego, powietrznego i morskiego za pracę tę są odpowiedzialne odpowiednio służby Ministerstwa Komunikacji, działające według schematu uzgodnionego ze Służbą Ochrony Granicy Państwowej i służbami celnymi.

12. Po kontroli granicznej i celnej

transportu dodatkową kontrolę celną (lub wyładunek ładunków i towarów wadliwych) wysadzanie z niego) i kontrolę celną jest tylko z pozwolenia kierownika Państwowej.

13. Prace budowlane i remontowe na terenie punktu przejścia granicznego mogą się odbywać wyłącznie z pozwolenia kierownika Państwowej Ochrony Granicy Państwowej.

14. Środki transportowe, osoby, przewożące ładunki, w tym państwowa, omijające punkty kontroli celnej, Służba Ochrony Granicy Państwowej zatrzymuje w najbliższym punkcie granicznym, którego się na granicy państwowej (w razie potrzeby na miejscowym wyspa) i zwraca im je z dowodem, który z podpisem celniczy i dowodem celnemu zgodnie z zasadami Ochrony Granicy Państwowej.

15. W przypadku przekroczenia granicy państwowej (w strefie kontroli celnej) i odprawiania przemieszczających się w Państwowej Służby Ochrony Granicy Państwowej i Departamentu Cel, mogą się odbywać.

16. Pracownicy Służby Ochrony Granicy Państwowej i Departamentu Celnicy obowiązują i kontrolują okazując legitymację służbową. Muszą być bez przeszkód wpuścić do strefy terytorium punktu przejścia granicy państwowej i terytorium innych posterunków celnych, posiadający legitymację służbową, zaświadczenia delegujący organ dyrektora Departamentu Celnego (jego zastępcy) o delegacji. Praca w terytorium punktu kontroli granicznej do strefy kontroli celnej, w celu pnia swych obowiązków, mogą być przewidziane trafie Republiki Litewskiej, Państwowej Służby Ochrony Granicy Państwowej i Departamentu Cel.

17. Służba Ochrony Granicy Państwowej i Departament Celny rozumieją się z Ministerstwem Komunikacji w sprawie zastawienia pociągów na granicy do 40 minut celu dokonania kontroli granicznej.

18. Służba Ochrony Granicy Państwowej może ustalić czasowe, stałe strefy reżimu dodatkowej kontroli, w których, gdy ich ustalenie jest uzasadnione, włącznie z kwestią z Departamentem Celnym.

19. Nieporozumienia między funkcjonariuszami punktów kontroli granicznej i posterunków celnych w patrząc kierownicy tych służb, a w niedopuszczalności tych decyzji — równowagi urzędu celnego i odprawy punktu kontroli granicznej (kordonu granicznego), informują o tym państwa kierownikom Departamentu Celnego i Służby Ochrony Granicy Państwowej.

20. Nieporozumienia wynikające z powodu wykonywania niniejszych przepisów badają kierownicy Departamentu Celnego i Służby Ochrony Granicy Państwowej.

21. Służba Ochrony Granicy Państwowej i Departament Celny także podległe im służby operacyjne wymieniają niezbędne informacje o działalności punktów kontroli granicznej i posterunków celnych.

22. Służba Ochrony Granicy Państwowej i Departament Celny ratyfikują informację Ministerstwa Komunikacji o naruszeniach dotyczących transportu samochodowego dokonanych przez przewoźników Republiki Litewskiej i innych państw.

23. Wykazano zezwolenie ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej.

2. Tymczasowa ustawa obowiązuje do przyjęcia i uprawomocnienia nowej redakcji normy kodeksu rodzinnego i rodzinnego Republiki Litewskiej, regulujące sprawy adopcji.

Oglašam że ustawy uchwalone przez Sejm Republiki Litewskiej

Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas BRALAIŠKIS Wilno, 11 maja 1993 r.

TYMczasowa USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O zmianie artykułu 213 kodeksu małżeńskiego i rodzinnego Republiki Litewskiej

Sejm Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zamienić artykuł 213 kodeksu Republiki Litewskiej o małżeństwie i rodzinie (Dziennik Ustaw, 1969, nr 21-186) i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 213. Adopowanie dzieci, które są obywatelami Republiki Litewskiej i mieszkają nie na terytorium Republiki Litewskiej,

Tryb, na którego podstawie dzieci w Republice Litewskiej adoptują obywatele obcy i na którego podstawie adoptuje się dzieci, będące obcymi obywatelami.

Dziecko, które jest obywatelem Republiki Litewskiej i mieszka nie na terytorium Republiki Litewskiej, adoptowane jest w placówce konsularnej Republiki Litewskiej. Jeżeli przybrany ojciec nie jest oby-

watелеm Republiki Litewskiej, dla adopcji trzeba uzyskać zezwolenie ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej.

Podobnie uznaje się za ważną adopcję dziecka, które jest obywatelem Republiki Litewskiej, dokonane przez organy państwa, na którego terytorium mieszka dziecko, jeżeli uzgodnio na tę adopcję uzyskano zezwolenie ministra spra-

wiedliwości Republiki Litewskiej.

Gdy obywatele obcych państw adoptują w Republice Litewskiej dzieci, które są obywatelami Republiki Litewskiej, a także, gdy adoptowane dzieci, które są obywatelami państw obcych i mieszkają na Litwie, to postępuje się zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej.

Dzieci mające obywatelstwo Republiki Litewskiej obok krajowego na terytorium Republiki Litewskiej adoptują na zasadach ogólnych, ustalonych w rozdziale czternastym niniejszego kodeksu, jeżeli na taką

adopcję uzyskano zezwolenie ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej.

2. Tymczasowa ustawa obowiązuje do przyjęcia i uprawomocnienia nowej redakcji normy kodeksu rodzinnego i rodzinnego Republiki Litewskiej, regulujące sprawy adopcji.

Oglašam że ustawy uchwalone przez Sejm Republiki Litewskiej

Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas BRALAIŠKIS Wilno, 11 maja 1993 r.

Susivienijimas „Lietuvos spauda“ laikraščio F. SP-1  
**ABONEMENTAS** žurnalo 67218 (leidinio indeksas)  
 Kurier Wileński  
 (leidinio pavadinimas) Kompielių skaičius  
 1993 metų mėnesiams:  
 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12  
 Kur (pašto indeksas) (adresas)  
 Kam (pavardė, inicialai)

**PRISTATYMO KORTELIS**  
 PV vieta rejeistas laikraščio žurnalo 67218 (leidinio indeksas)  
 Kurier Wileński (leidinio pavadinimas)  
 Kai prenumeratos rub. kp. Kompielių skaičius  
 na peradresavimo rub. kp. skaičius  
 1993 metų mėnesiams:  
 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12  
 Kur (pašto indeksas) (adresas)  
 gatvės kodas gatvės pavadinimas namas butas  
 Kam (prenumeratoriaus pavardė, ir inicialai)

griš „Sąjunginė blankų leidimo“ Lietuvos sk., 1/24 l. d. 1977. 90 m. l. t. 100000

# sz dziennik — w każdej polskiej rodzinie!

## SPORT

### LITWA NIE ZAGRA W FINAŁACH

Walczyli o stalo się! Koszykarska reprezentacja Litwy — brązowy medalista igrzysk Olimpijskich w Barcelonie — nie zagra w meczu finałowym mistrzostw Europy, jaki w niedalekiej przyszłości zostanie rozegrany w Niemczech. Jak było do przewidzenia, w meczu w środę w ostatnim dniu eliminacyjnych dodatkowych meczów w Wrocławiu Polacy pokonała Białorusi — 81:75, a Litwa zdobyła pierwsze miejsce w grupie „B“ i wraz z reprezentacją Czech awansowała do dalszych gier. Koszykarze Litwy natomiast pakowali swe majętności i wracali do domu. Jest to pierwsze superprzypka niespodziewanego dla miłośników koszykówki pomnych świetnej passy i drużyny w przeszłości. Wierzący przypominają, że do poniedziałkowej przegranej z Białorusią Litwa nie wiedziała, co to jest mistrzostwach Starego Kontynentu. Uczestnicząc w meczach edycyjach (w roku 1992 w Rydze i w roku 1939 w Warszawie) dwukrotnie sięgali po tytuł, wygrywając wszystkie 12 meczów (5 — w Rydze i 7 — w Warszawie). W roku ubiegłym pod wodzą trenera igrzysk Olimpijskich w Barcelonie koszykarze litewscy przegrali w meczach z europejskimi ry-

W pozostałe wtorkowe mecze przyniosły następujące rozstrzygnięcia: grupa „A“ — Chorwacja — Macedonia — 128:72, Estonia — Rumunia — 109:84, grupa „C“ — Ukraina — Bośnia i Hercegowina — 75:68, Słowacja — Anglia — 100:91; grupa „D“ — Lotwa — Czechy — 87:81, Słowenia — Moldova — 122:67. Zgodnie z regulaminem po 2 najlepsze zespoły z każdej grupy awansowały do dalszych gier. Utworzą one dwa kwatery: „E“ i „F“. W pierwszym zagrają Chorwacja, Białorusi, Ukraina, Lotwa, w drugim Estonia, Polska, Bośnia i Hercegowina, Słowenia. Mecze odbędą się systemem każdy z każdym. Wczoraj w turnieju był dzień przerwy, a dziś Ukraina zmierzy się z Białorusią, Słowenia — z Estonią, Polska z Bośnią i Hercegowiną, a Chorwacja z Lotwą.

Jak wiadomo, stawką batalii jest 5 przepustek do turnieju finałowego. Wybiegając do przodu warto powiedzieć, że w końcowej fazie turnieju pierwsza drużyna grupy „E“ zagra z pierwszą drużyną grupy „F“ (mecz o pierwsze miejsce), druga drużyna grupy „E“ z trzecią druż-

na grupy „F“, a trzecia drużyna grupy „E“ z drugą drużyną grupy „F“.

### PIĘCIOBOJOWE MISTRZOSTWA EUROPY

Wczoraj w węgierskim mieście Győr (kobiety) oraz w Sofii (mężczyźni) rozpoczęły się mistrzostwa Europy w pięcioboju nowoczesnym. Zawody rozgrywane są jeszcze według starej formuły. Nowe przepisy, zgodne z którymi wszystkie konkurencje muszą się odbyć jednego dnia, obowiązywać będą dopiero w trakcie mistrzostw świata (2—8 sierpnia w niemieckim Darmstadt).

Z pewnością wiele do powiedzenia zarówno w Győr jak też w Sofii będą mieli obie reprezentacje Polski. Barw kobiet bronią tak znane zawodniczki jak J. Kowalewska, D. Idzi, E. Małyszcz, J. Chojniak. Kwartet męski tworzą złoci medalisti z Barcelony D. Goździak i M. Czyżowicz oraz M. Nowicki i I. Warabida.

Ogółem w dotychczasowych startach Polacy i Polki zdobyli 3 złote, 3 srebrne i 4 brązowe medale w rywalizacji najlepszych pięcioboistów i pięcioboistek Europy.

### SKUPUJEMY

**czeki inwestycyjne.**  
 Zwracać się: Vilnius, B. Radvilaitės 3, gab. 206, tel. 61-40-75. (Zam. 2143)

### PO WYSOKIEJ CENIE

skupujemy czeki inwestycyjne na Wileńszczyźnie.  
 Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17. (Zam. 2164)

### STALE DROGO

skupujemy czeki inwestycyjne.  
 Zwracać się: Grigiškės, ul. Vilniaus 6a, tel. 57-73-73 i 69-373 w godz. 9.30—17, w dnach pracy. (Zam. 2176)

### Po wysokiej cenie

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE od wszystkich mieszkańców Litwy.  
 Zwracać się: Vilnius, Jasiniskio 15-210 A, tel. 62-37-81. (Zam. 2156)

### KUPUJĘ

różnorodny nikiel, pallad.  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 64-12-95, 64-16-37, w godzinach wieczornych — 64-20-12. (Zam. 2155)

Wspólna litewsko-rosyjska firma SOVETA - BALICA głęboko współpracuje z Tadeuszowi PEPOLE z powodu śmierci Ojca

## Panie i Panowie!

Nabywajcie akcje spółki inwestycyjno-akcyjnej



### a zostaniecie Państwo właścicielami najbardziej rentownych przedsiębiorstw przemysłowych Litwy

„Teviškes Inbustas“ może sprzedać akcje WYŁĄCZNIE ZA CZEKI INWESTYCYJNE, talony albo czek i talony.

Cena nominalna akcji — 500 tal., sprzedaży — 550 tal. Konsultanci „TEVIŠKES INBUSTAS“ w Wilnie:

- Zalgirio 90-319, tel. 73-23-74 (pracują też w soboty od godz. 9 do 14).
- Zalgirio 90-527, tel. 73-22-92
- Raugyklos 15-108, tel. 26-25-62
- Lukiškiu 5-411, tel. 22-48-61
- Basanavičiaus 29a-34, 55, tel. 65-01-61, 65-00-60.
- Konto inw. „Teviškes Inbustas“ nr 164213/1-154040 oddział wileński LTB 8517, kod 260101601
- Do usług Państwa nasi agenci w rejonach:  
 alytuskim 5-12-64; 4-35-22; 3-81-95; 3-84-54  
 ignalińskim 5-93-94; 3-47-60; 4-15-04; 5-22-45; 3-21-65  
 jonawskim 5-35-94  
 kajsziadziorskim 5-27-00; 5-18-84; 5-40-18  
 kowieńskim 20-92-21; 25-80-18; 73-64-62  
 kėdajnińskim 6-11-20; 4-66-36; 5-15-63; 5-05-39; 5-10-22; 5-28-53  
 klajpedzkim 5-74-25; 5-80-05; 1-19-19; 5-67-63; 5-31-73; 5-34-06; 5-83-94; 7-97-41; 9-82-74; 9-41-44  
 moleckim 5-27-53; 5-12-64; 4-47-19; 5-25-42  
 poniewieskim 6-36-52; 3-38-39; 6-40-10; 6-60-81; 6-12-45  
 prienajskim 5-15-05  
 radwilińskim 5-64-56; 5-12-64; 5-16-04; 5-22-45; 5-63-64; 5-54-64
- szakijskim 5-14-90; 5-26-55  
 solecznickim 5-19-13; 5-12-74  
 szawelskim 3-19-24; 3-19-56; 4-10-36; 5-64-55; 2-60-70; 2-47-32; 7-36-96; 7-55-65; 3-37-52; 3-27-25; 7-14-20; 3-19-50  
 szyrwinckim 5-35-59; 5-12-32  
 święciańskim 5-10-53; 5-10-44; 5-12-42; 5-13-52; 3-11-63; 5-18-64; 5-11-39  
 trockim 6-73-82; 6-43-16; 5-17-16  
 ukmerskim 5-26-57; 5-25-51; 5-37-19; 5-39-88; 5-27-82  
 uciańskim 5-12-45; 5-37-91; 5-55-31; 7-25-14; 4-38-82; 5-68-72; 5-29-20; 5-52-75; 5-42-14; 5-43-60; 5-28-98; 5-23-30  
 wareńskim 5-12-50; 5-18-35  
 zarasajskim 5-36-07; 5-37-41; 5-13-05
- Akcje „Teviškes Inbustas“ sprzedawane w sali operacyjnej Wileńskiej Poczty Głównej od godz. 10 do 19.
- Przedsiębiorstwo makiera finansowego ZSA „ZIRATAS“  
 \* pośredniczy w kupnie-sprzedaży akcji różnych SA  
 \* organizuje obsługę transferową SA  
 \* pomaga SA w przygotowaniu memorandum i prospektów  
 \* konsultuje w kwestiach obrotu papierami wartościowymi

Informacja: tel. 75-40-08.

### Kapitał spółki — 300.000.000 talonów

(Zam. 2148)

## Spółka akcyjna „Vilmakas“

### sprzedaje

odpady drewna, obrzynki desek z drzew liściastych i iglastych, dyktę marki AB/B (grubość 4 mm), drzwi i tarce.

Zwracać się: Vilnius, tel. 65-32-11; 64-17-28.

**Kupujemy:** drewno (dąb, jesion) do produkcji furniru luszczzonego, dębowy i jesionowy fornir luszczony długości co najmniej 2200 mm.

Zwracać się: Vilnius, tel. 64-17-19. 65-34-79.

(Zam. 2173)

## Kalendarium

\* Czwartek (3,VI) jest 154 dniem 1993 r. Do końca roku 211 dni.

\* Znak Zodiaku — Bliźnięta.  
 \* Imieniny: Klotyldy, Leszka, Tamary.

\* Wschód Słońca — 4.48, zachód — 21.47. Długość dnia 16 godz. 57 min.

## Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 czerwca krótkotrwałe opady, wiatr o zmiennych kierunkach, umiarkowany. Temperatura 17—19 stopni.

W ciągu następných dwóch dni możliwe przelotne opady. Temperatura w nocy 3—8, w dzień 13—18 stopni.



**DOMUS  
OPTIMA**

FIRMA HANDLU NIERUCHOMOŚCIAMI

**A. Jakšto ( była Komunary )  
8/10, nr. 8, tel.: Nr 62 42 36**

Prosimy zwracać się -  
wykonamy.



**Wszystkie  
operacje z  
nieruchomościami.**

Bezpłatnie przyjmujemy zamówienia w Państwa  
mieszkanu i w odpowiednim  
dla Państwa czasie.

To nie jest nowa firma, jest to ten sam  
znany i stary Wasz partner.



PATIKRINKITE ABONEMENTO UZPILIJAMA

Ant abonemento turi būti kasos aparato atspaudas.  
Įforminant prenumeratą (peradresavimą) be ka-  
sos aparato, ant abonemento turi būti ryšiu skryniaus  
kalendorinis žymeklis. Tokiu atveju abonementas pre-  
numeratoriui išduodamas su kvitu apie prenumeratos  
(peradresavimo) apmokėjimą.

Įforminant prenumeratą laikraščiu ar žurnalu,  
o taip pat ir peradresuojant leidinį, abonementą su  
pristatymo kortele prenumeratorius užpildo rašalu,  
įskaitomai, be sutrumpinimų, sutinkamai su sąlygo-  
mis, išdėstytomis Lietuvos spaudos kataloguose.

Varsa 1990-856 100000

**DROGO SKUPIJEMY  
CZEKI INWESTYCYJNE.**

Piacimy od razu.

Zwracac sie: Vilnius, Ligo-  
nines 6, tel. 22-10-24 w go-  
dzinach 9-13 i 14-18.  
Zam. 2128)

**SPRZEDAM**

3-pokojowe mieszkanie w cen-  
trum. Cena początkowa 25.000  
USD.

Zwracac sie: Vilnius, tel. 62-  
59-35. (Zam. 2145)

**DROGO SKUPIJEMY  
CZEKI  
INWESTYCYJNE**

Zwracac sie: Vilnius, Savano-  
riu 65 a, pokój 202, tel. 65-38-04  
od godz. 8.30 do 17.

(Zam. 2172)

**SKUPIJEMY**

naturalne włosy dlugosci co  
najmniej 25 cm, nie poddane ob-  
robce chemicznej.

Zwracac sie: Vilnius, tel.  
61-46-18 w godz. od 8 do 13.  
Kaunas, tel. 71-43-72 w godz.  
od 13 do 15. (Zam. 2179)

**Wyjazdy komercyjny**

Do Polski — 6, 10, 14,  
20, 24 czerwca;

Do Szwajcarii (po zadan-  
samochodu) — raz na ty-  
siac.

Zwracac sie: Vilnius, tel.  
61-31-06, 61-31-67.

(Zam. 2185)

**Telewizja**

**CZWARTEK, 3 CZERWCA  
LTV**

9.00 — Program dnia. 9.05 —  
Dla dzieci. 10.05 — Nasz język.  
18.00 — Wiadomości. 18.10 —  
Letnie studio. 18.25 — Program  
sportowy „22”. 19.00 — Wia-  
domości (ros.). 19.10 — Nowości  
wiedomdy. 19.40 — Jeszcze raz  
o „wodach Lionu”. 20.30 — Do-  
branocka. 21.00 — Panorama.  
21.30 — Reportaż z końcowego  
wieczoru Wiosny Poezji. 22.05 —  
Prezydent Republiki Litewskiej:  
pierwsze miesiące pracy. 22.40 —  
Serial „Raily — as szpiegów”.  
23.30 — Wiadomości wieczorne.  
23.45 — Program muzyczny —  
rozrywkowy „Tangomania”.

**TELE-3**

11.00 — Serial „Santa Barba-  
ra” (R). 11.50 — Music. 12.00 —  
Animation. 13.00 — Wild A-  
merica. 13.30 — International  
business report. 14.00 — Scien-  
ce. 16.00 — Music. 17.25 —  
Trick 7. Animation. 19.00 —  
Więści (R). 19.25 — Serial „San-  
ta Barbara” (R). 20.15 — W  
świecie sportu samochodowego i  
motorowego (R). 20.45 — Mu-  
sic. 21.00 — NBA. Basketball.  
23.00 — Science. 1.00 — Film  
fab. „Streets of San Francisco”.

**Warszawa**

10.00 — Wiadomości. 10.10 —  
Mama i ja. 10.25 — Domowe  
przedszkole. 10.50 — Porozma-  
wiający o dzieciach. 11.00 —  
„Klub Paradise” — serial kry-  
minalny prod. USA. 11.50 — Sto  
lat — magazyn ubezpieczeń spo-  
łecznych. 12.30 — Artysta nie-  
pokorny — program dok. 13.00 —  
Wiadomości. 13.15-17.00 —  
Telewizja edukacyjna. 17.05 —  
Biennale sztuki dla dziecka. 17.50  
Muzyczna „Jedynka”. 18.00 —  
Telexpress. 18.25 — „Klinika w  
Szwarcwaldzie” — serial obczy-  
jowy prod. niemieckiej. 19.10 —  
Magazyn katolicki. 19.30 — Szkic  
do portretu z bulawą — pro-  
gram dok. 19.45 — „Zulu Gula” —  
program satyryczny. 20.00 — Te-  
czowy mini-box. 20.10 — Wje-  
czorynka. 20.30 — Wiadomości.  
21.15 — „Klub Paradise” — se-  
rial kryminalny prod. USA. 22.10  
Tylko w „Jedynce”. 22.50 —  
Śpiewa Edyta Bartosiewicz. 23.15 —  
Pegaz. 23.45 — Wiadomości.  
24.00 — Muzyczna „Jedynka”.  
0.10 — Leszek Kołakowski —  
film dok. 1.15 — Wiech na do-  
branoc. 1.20 — Gorąca linia. 1.30  
— To lubię. 2.30 — Barwy mi-  
łości: „Łuk Erosa” — film fab.  
prod. polskiej. 4.10 — „Fordon”  
— film dok.

**Ostankino**

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gim-  
nastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 —  
Firma gwarantuje. 8.00 —  
Dziennik. 8.20 — Film anim.  
8.25 — Serial „Po prostu Maria”.  
9.10 — Koncert. 9.50 — TV  
film n.p. 10.50 — Ekspres pra-  
sowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 —  
TV film fab. 12.25 — Bank  
dziecięcy „Wostok”. 13.30 — Te-  
nis. 14.00 — Dziennik. 14.25 —  
Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 —  
Film anim. „Pszczółka Maja”.  
16.10 — Dżem. 16.40 — Do lat  
16 i więcej. Podczas przerwy o  
17.00 — Dziennik. 17.55 — O  
pogodzie. 18.00 — Serial „Po  
prostu Maria”. 18.50 — W. Etusz.  
19.40 — Dobranocka. 19.55 —  
Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 —  
Loteria „Million”. 21.10 — Re-  
portaż o niczym. 21.25 — Film  
fab. „Historia lady Hamilton”.  
23.00 — Dziennik. 23.20 —  
Wszystko jest możliwe. 23.50 —  
Ekspres prasowy. 24.00 — TV  
film n.p.

**PIĄTEK, 4 CZERWCA**

**LTV**

9.00 — Program dnia. 9.05 —  
Morze. 9.35 — Turniej tenisowy  
ATP. 18.00 — Wiadomości. 18.10 —  
Film dok. 18.30 — Katolickie  
studio TV. 19.00 — Wiadomości

**TELE-3**

11.00 — Music. 11.05 — Se-  
rial „Santa Barbara” (Rosja).  
12.00 — You can't do that on  
Television. 12.30 — Animation.  
13.00 — Documentary. 13.30 —  
Business insiders. 14.00 — Scien-  
ce. 16.55 — Disney w piątki  
(Rosja). 17.45 — Trick 7 anima-  
tion. 19.00 — Więści (Rosja).  
19.25 — Film fab. „Zła reputa-  
cja śmierci” (Rosja). 21.10 —  
Music. 21.30 — From Monkeys  
to apes. 22.00 — Islands: Hong  
Kong. 22.50 — Anne Martin's  
post cards. 23.00 — The Great  
Camel Race. 23.30 — Paul Si-  
mon special. 24.00 — F. Helden  
USA. 1.55 — Music.

**Warszawa**

10.00 — Wiadomości. 10.10 —  
Mama i ja. 10.25 — Domowe  
przedszkole. 11.00 — Filmy z  
Jean Gabinem: „Matka w zim-  
ie” — film fab. prod. francus-  
kiej. 12.15 — Kwadrans na ka-

wę. 13.00 — Wiadomości.  
— 17.00 — Telewizja eduka-  
cyjna. 17.05 — Biennale sztuki dla  
dziecka. 17.50 — Muzyczna „Je-  
dynka”. 18.00 — Telexpress.  
— „Największe wydarzenia  
wieku” — 1939-1945. 19.00 —  
„Jedynka” — serial dok. prod.  
kaskowej. 19.00 — Prawo i  
sprawiedliwość. 19.20 — Ranzika w  
mimo — zabawa quizowa. 20.30 —  
— Wjezorynka. 20.30 — Wia-  
domości. 21.15 — „Izabela Ba-  
czucha” — film prod. wiede-  
nskiej. 23.00 — Reporter. 23.45 —  
— Wiadomości. 24.00 — Muzyczna  
„Jedynka”. 0.10 — Gorąca linia.  
— „Wojna secesyjna” — film  
dok. prod. USA. 1.35 —  
— Piosenki francuskiej. 2.25 —  
— gnieszka Osiecka zapraszają.  
— „Akwen Eldorado” — film  
prod. TP. 4.05 — „Siedem  
Jedynce. „Legenda krasnolud-  
ów” — film dok. prod. francuskiej.

**Dziurnik wydania:**

**Józef SZOSTAKOWSKI**  
**Jan LEWICKI**  
**Antonina MISZCZUK**  
**Marian BOGDZUN**

Zastępca redaktora  
Krystyna ADAMOWICZ

Usługi XERO — powielanie do-  
kumentów — pr. Laisvės pr. 60,  
11 piętro, pokój 1102. Czynne od  
do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-90-81

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės  
pr. 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Pro-  
simy zwracać się do biura, tel. 42-90-81

**KURIER  
Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny  
Sejmu i Rządu Republiki Litew-  
skiej. Ukazuje się od 1 lipca  
1953 r.

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60,  
2044, Vilnius  
Lietuvos Respublika

Kod 67218  
Cena 9 talonów.  
W Polsce — 1000 zł.  
Zam. 19687  
Nr rejestracji — 322.  
Drukuje Państwowe  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —  
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekono-  
miczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-73, 42-69-86, życia  
politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, sto-  
leczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji —  
42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu —  
42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny —  
42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,  
45-03-95, sołectniczy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i  
szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze  
— 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.